

Małgorzata H. Kowalczyk

**MOŻLIWOŚCI ODDZIAŁYWAŃ
TERAPEUTYCZNYCH W WARUNKACH
WOLNOŚCIOWYCH WOBEC KOBIET
WYKORZYSTUJĄCYCH SEKSUALNIE DZIECI**

1. Uwagi wstępne

Problematyce sprawców przestępstw seksualnych wobec dzieci poświęca się dużo uwagi zarówno w zakresie penalizacji czynów, jak i możliwości resocjalizacji i terapii. Większość opracowań, jak i istniejących rozwiązań terapeutycznych adresowanych jest przede wszystkim do mężczyzn, a ich realizacja przewiduje odizolowanie sprawcy od społeczeństwa. Tymczasem do kategorii sprawców przemocy seksualnej należą także kobiety. Zwykle postrzeganie kobiet w roli sprawczyń przemocy seksualnej wobec dzieci obciążone jest wieloma stereotypami co powoduje tworzenie zafalszowanego obrazu zjawiska, trudności definicyjne i diagnostyczne oraz brak skutecznych modeli oddziaływań resocjalizacyjno-terapeutycznych. Wynika to z faktu, że przemoc seksualna przez długi czas przypisywana była wyłącznie mężczyznom. Stereotyp kobiecości funkcjonujący w naszym kręgu kulturowym zasadniczo nie predestynuje kobiet do roli sprawczyń seksualnych. Zachowania przemocowe przeczą bowiem rolom, jakie tradycyjnie przypisuje się kobietom. Kobiecość utożsamiana jest z wrażliwością, opiekuńczością, troskliwością wobec dziecka. Natomiast przemoc, zwłaszcza ta seksualna, agresja i wyzysk dziecka przeczy temu wizerunkowi. W związku z tym zachowania nie mieszczące się w tradycyjnym schemacie są marginalizowane lub próbuje się znaleźć dla nich racjonalne wyjaśnienia. Staje się to jednym z powodów trudności definicyjnych i diagnostycznych. Kobiety dopuszczające się przemocy seksualnej postrzegane są najczęściej jako współniczki mężczyzn nakłaniane przez nich do uległości i współuczestniczenia w przestępczym wyzyskiwaniu seksualnym dziecka albo jako osoby z zaburzeniami psychicznymi. Przyjmuje się bowiem, że tylko przymus lub silne anomalie psychoseksualne mogą skłonić kobietę do zachowań tak jawnie sprzecznych z naturalnie przypisywaną im biernością i uległością w relacjach seksualnych. Stereotypy te wspierają także przekona-

nia, sugerujące, że mężczyzna jest inicjatorem aktywności seksualnej, podczas gdy kobieta jest ich adresatem i biernym uczestnikiem¹.

Natomiast zachowania mające znamiona wykorzystywania seksualnego wobec małych dzieci są z kolei interpretowane jako wyraz nadopiekuńczości, nadmiernej troskliwości lub specyficzniej okazywanej głębokiej miłości nie zaś krzywdzenia dziecka. Względy te przesądzają o tym, że pełne i wiarygodne informacje na temat wykorzystywania seksualnego dzieci przez kobiety są trudno dostępne. Denov wskazuje, że zarówno policja, jak i psychologowie czy psychiatrzy postrzegają ten problem dwuwymiarowo – jeśli w dane wydarzenie uwikłany jest mężczyzna to jest on sprawcą, jeśli uwikłana jest kobieta – to jest ona ofiarą. W prowadzonych śledztwach zasadniczo wyklucza się kobiety jako potencjalne sprawczynie przestępstw seksualnych wobec dzieci. Jeśli w kontekście przemocy seksualnej wobec dziecka pojawia się kobieta zwykle traktuje się ją jako ofiarę na równi z krzywdzonym dzieckiem².

Badania prowadzone w Kanadzie, Wielkiej Brytanii, USA oraz w Australii i Nowej Zelandii wskazują, że kobiety stanowią około 4-5% ogółu sprawców przemocy seksualnej wobec dzieci. Zatem proporcje udziału w tego typu przestępstwach kobiet i mężczyzn wynoszą 1:20. Dane te sugerują, że kobiety stanowią niewielki odsetek wśród ogółu sprawców przemocy seksualnej. Należy jednak zauważyć, że informacje te zwykle dotyczą dorosłych kobiet, którym postawiono zarzut seksualnego wykorzystywania dziecka, natomiast poza tego rodzaju statystykami są czyny o podobnym charakterze, ale dokonane przez nieletnie dziewczęta. Między innymi Snyder i Stickmund podają, że choć według statystyk w Stanach Zjednoczonych liczba zatrzymanych kobiet, którym zarzucano przemoc seksualną wobec dziecka zmalała, to jednocześnie wzrosła liczba nastoletnich sprawczyń dopuszczających się tego typu czynów wobec dzieci³. Można zatem sądzić, że wciąż dysponujemy bardzo niepełnym obrazem jeśli chodzi o rozmiary i dynamikę zjawiska. Kolejny kontekst dotyczy prawnych konsekwencji. Nie wszystkim kobietom, którym postawiono zarzut popełnienia nadużycia seksualnego wobec dziecka, wymierzona zostaje kara pozbawienia wolności. Wynika to między innymi z omówionego stereotypowego ujęcia ról seksualnych, jak i oceny czynników, które występują w sytuacji życiowej sprawczynie. Jak podają cytowani wcześniej Snyder i Stickmund, jedynie 1% dorosłych sprawczyń i około 2% nieletnich trafia do zakładów karnych lub zakładów poprawczych. Wobec pozostałych stosuje inne środki o charakterze

¹ Por. M. Denov, *Perspectives on female sex offending: A culture of denial*, Hampshire, England, 2004, a także B. Schwartz, H. Cellini, *Female sex offenders*, [w:] B. Schwartz, H. Cellini (red.), *The sex offender: Corrections, treatment and legal practice*. Kingston, Nowy Jork 1995. s. 5-22.

² M. Denov, *Perspectives on female sex offending...*, *op. cit.*

³ H. Snyder, M. Sickmund, *Juvenile offenders and victims: 2006 national report*, Washington, D.C., U.S. Department of Justice, Office of Justice Programs, Office of Juvenile Justice and Delinquency Prevention.

wolnościowym⁴. Na tle tych informacji rodzić się może pytanie czy faktycznie dorosłych i nastoletnich sprawczyń dopuszczających się tego typu czynów jest stosunkowo niewiele czy może przestępcza aktywność kobiet w tym zakresie jest tak słabo rozpoznana, że powoduje to zaniżenie danych w stosunku do rzeczywistej skali zjawiska. Zasadniczo na oba pytania można odpowiedzieć twierdząco. Przede wszystkim nie ma podstaw, by sądzić, że wśród ogólnej liczby sprawców przestępstw seksualnych liczba kobiet jest znacząco wyższa niż podają to statystyki. W tym względzie dotykamy problematyki ciemnej liczby przestępstw, której rozmiary w odniesieniu do czynów o charakterze seksualnym i w tak delikatnej materii jaką jest wykorzystywanie seksualne dzieci jest dość znaczna. Natomiast w drugiej kwestii, czyli rozpoznania skali zjawiska, może pojawić się kilka rozwiązań tego problemu. Poza wspomnianymi już kulturowymi i społecznymi stereotypami w zakresie postrzegania i interpretacji zachowań z obszaru seksualności należy zwrócić także uwagę na trudności w precyzyjnym zdefiniowaniu zjawiska, a w szczególności tych zachowań, które stanowić będą kategorię nadużycia seksualnego wobec dziecka. Ponadto wpływ na identyfikowanie skali problemu mają także zachowania samych ofiar, które mogą mieć trudność z rozpoznaniem zachowań jednoznacznie przekraczających granicę intymności. Należy też zwrócić uwagę na to, że same ofiary mogą zatając fakt stosowanych wobec nich nadużyć kierując się wstydem, poczuciem winy, strachem, czy ulegając groźbom sprawczynie. Niekiedy, zwłaszcza w sytuacjach, gdy ofiara doświadcza pobudzenia seksualnego lub przyjemności, silne poczucie winy może skutecznie powstrzymać przed ujawnieniem przemyśli lub rodzić pytanie czy wydarzenie miało rzeczywiście znamiona przemyśli. Nastoletni chłopcy mogą postrzegać tego typu działania jako swoisty rytuał przejścia, który jest postrzegany w kategoriach pozytywnych, a nie negatywnych. Ostatnią kwestią, która może mieć związek z zaniżonymi danymi statystycznymi są problemy metodologiczne utrudniające skuteczne zgromadzenie informacji i przeprowadzenie badań. Brakuje bowiem standaryzowanych narzędzi diagnostycznych różnicujących pleć agresora.

Niemniej jednak ranga problemu wskazuje, że niezależnie od skali zjawiska oraz podejmowanych środków istnieje konieczność opracowania i podejmowania odpowiednich form oddziaływań resocjalizacyjnych i terapeutycznych organizowanych przede wszystkim w warunkach wolnościowych, które umożliwią readaptację sprawczyń.

Celem niniejszego opracowania będzie zatem przedstawienie najważniejszych kwestii związanych z problematyką seksualnego wykorzystywania dzieci przez kobiety, a w szczególności zaprezentowanie rozwiązań definicyjnych i klasyfikacyjnych, wskazanie czynników ryzyka charakteryzujących różne kategorie sprawczyń oraz odniesienie się w tym kontekście do możliwości podejmowania działań terapeutycznych wobec kobiet, które dopuściły się tego typu czynów.

⁴ *Ibidem.*

Na potrzeby niniejszego opracowania sformułowano zatem następujące zagadnienia wyznaczające zakres podjętej problematyki:

- 1) charakterystyka zachowań związanych z seksualnym wykorzystywaniem dzieci przez kobiety;
- 2) typy sprawczyń dopuszczających się seksualnego napastowania dzieci;
- 3) charakterystyka czynników ryzyka zawierających się w sytuacji życiowej oraz profilu psychoseksualnym kobiet, które sprzyjać mogą dopuszczaniu się wykorzystywania seksualnego dzieci;
- 4) wskazania określające możliwości prowadzenia działań resocjalizacyjnych i terapeutycznych w warunkach wolnościowych na podstawie doświadczeń brytyjskich i amerykańskich.

W opracowaniu wykorzystano metodę przeszukiwania źródeł wtórnych. Propozycje oddziaływań resocjalizacyjno-terapeutycznych, opracowano na podstawie wybranych rozwiązań wskazujących na możliwości podejmowania działań w warunkach wolnościowych z wykorzystaniem metod probacyjnych.

2. Charakterystyka zachowań związanych z seksualnym wykorzystywaniem dzieci oraz typologia kobiet dopuszczających się tego rodzaju czynów

Zasadniczym problemem wymagającym rozstrzygnięcia jest kwestia prawidłowej interpretacji zachowań zawierających się w obszarze wykorzystywania seksualnego dziecka. Według niektórych autorów, istota wykorzystywania seksualnego sprowadza się przede wszystkim do zróżnicowanych form kontaktu seksualnego sprawcy (sprawczyń) i ofiary, natomiast drugorzędną jest kwestia płci⁵. Tradycyjnie przyjmuje się, że ofiarami kobiet wykorzystujących seksualnie padają dzieci lub adolescenti płci męskiej. Tymczasem nie można wykluczyć, że również wśród kobiet występować mogą zaburzenia preferencji seksualnych o charakterze pedofilnym co skutkować może tym, że płć ofiary nie będzie miała znaczenia bowiem istotne są atrybuty dziecka, a nie jego płć. Natomiast zdaniem innych specjalistów należy przede wszystkim uwzględnić różnice wieku między sprawcą a ofiarą. Zgodnie z sugestią wspomnianych autorów, przemoc seksualna ze strony kobiety obejmuje kontakt seksualny ofiary z kobietą co najmniej 5 lat starszą od ofiary⁶. Przyjęcie tego kryterium eliminuje dorastające (nastoletnie) sprawczynie, których wiek może być zbliżony do wieku ofiar. Poprawne zdefiniowanie pojęcia przemoc seksualnej może napotykać zatem na pewne trudności. Również poprawne rozpoznanie przejawów

⁵ D. Finkelhor, G. Hotaling, I.A. Lewis, C. Smiths, *Sexual abuse In a national survey of adult men and women. Prevalence, characteristics and risk factors*, "Child abuse and Neglect" 1990, nr 14, s. 19-28.

⁶ S.R. Condy, D.I. Templer, R. Brown, L. Veaco, *Parameters of sexual contact of boys with women*, "Archives of Sexual Behavior" 1987, nr 16, s. 379-394.

wykorzystywania seksualnego wymaga wskazania granicy pomiędzy zachowaniem mieszczącym się w granicach normy i stanowiącym przejaw troskliwości i czułości wobec dziecka a zachowaniem naruszającym granice intymności dziecka. Tradycyjne podziały obejmujące przykładowo zachowania „bez dotyku” i „z dotykiem” nie oddają złożonego charakteru nadużyć jakich dopuszczają się mogą kobiety. Między innymi Ford opisuje zachowania seksualne, które stanowią kategorię przemocy seksualnej, bez wątpienia krzywdzą dzieci, jednak nie muszą być w tych kategoriach definiowane przez osoby postronne lub samą ofiarę. Do takich zachowań należy przykładowo voyeryzm, obnażanie się przed dzieckiem, uwodzicielskie dotykanie ofiary, całowanie i przytulanie o podtekście seksualnym, naruszanie prywatności dziecka podczas czynności fizjologicznych, wspólne kąpiele z dzieckiem lub mycie dziecka, mimo że może już to robić samodzielnie, zadawanie natarczywych pytań dotyczących czynności fizjologicznych lub przesadne koncentrowanie się na myciu narządów płciowych dziecka⁷. W tym miejscu należy zwrócić uwagę na zwykle marginalizowaną kwestię jaką jest reakcja ofiary. Otóż nie zawsze, zwłaszcza w przypadku małych dzieci, które nie mają świadomości, iż naruszana jest ich sfera intymna, zachowanie sprawcy może wywołać zadowolenie (np. śmiech podczas kąpieli i mycia narządów płciowych), a nawet prośby o powtórzenie określonej czynności. Zachowanie ofiar, które możemy zatem określić jako „zachęcające”, bynajmniej nie usprawiedliwia ani nie redukuje odpowiedzialności sprawcy, niestety może zachęcać do kontynuowania czynności i poczucia bezkarności („dziecko samo tego chciało”, „sprawiało mu to przyjemność”). Inną kategorią mogą być ofiary „przyzwalające”, które nie reagują w sposób zdecydowany na zachowania noszące znamiona wykorzystywania seksualnego, ponieważ nie są w stanie jednoznacznie rozpoznać charakter czynu. Niekiedy może je powstrzymywać wstyd lub obawa. Najbardziej jednoznaczne reakcje okazują ofiary, które możemy określić jako „oponujące”, które wyraźnie sprzeciwiają się zachowaniom sprawcy, żądają zaprzestania podejmowania określonych czynności, płaczą lub okazują niezadowolenie podczas seksualnych manipulacji. W przypadku tego typu ofiar mamy do czynienia z jednoznaczną oceną czynu przez ofiarę, a zatem i prawdopodobieństwo właściwego zdefiniowania zachowań nie będzie budziło wątpliwości.

Utrudniona prawidłowa i pełna identyfikacja zachowań noszących znamiona wykorzystywania seksualnego wpływa również na zafałszowanie obrazu rzeczywistych rozmiarów zjawiska. Ponadto pozbawia zarówno sprawcy, jak i ich ofiary dostępu do profesjonalnej pomocy terapeutycznej co w przypadku sprawcy wiązać się może nie tylko z kontynuacją przestępczych zachowań, ale także brakiem możliwości rozpoznania tła tych czynów, często powiązanych z osobistymi traumatycznymi doświadczeniami.

⁷ H. Ford, *Women who sexually abused children*, Chichester, England, 2006.

Populacja kobiet sprawczyń seksualnego wykorzystywania dzieci, jak wspomniano na wstępie, nie jest jednorodna. Do popularnych kryteriów różnicujących najczęściej zalicza się wiek sprawczyń (skutkujący dychotomicznym podziałem na dojrzałe i nastoletnie sprawczynie) oraz kryterium zakresu uczestnictwa w czynie (współsprawstwo lub sprawstwo indywidualne). Według najbardziej znanej typologii, stworzonej przez Mathews i współpracowników, wyróżnić można trzy zasadnicze subtypy dorosłych sprawczyń molestowania seksualnego dzieci.

1. *Niedobrowolne współniczki mężczyźni* to kobiety, które w dzieciństwie doświadczyły najprawdopodobniej przemocy seksualnej i w dorosłym życiu charakteryzuje je bierność, uległość. Cechy mogą być skutkiem przyjętych i utrwalonych z okresu dzieciństwa mechanizmów obronnych czyli uległości wobec sprawcy. Zazwyczaj tworzą toksyczne związki z partnerami, obawiają się samotności i z obawy przed rozstaniem z partnerem godzą się na współudział w seksualnym wykorzystywaniu (zazwyczaj własnego) dziecka.

2. *Predestynowane* to kobiety, które mają bolesne doświadczenia kazirodczego wykorzystywania, które to doświadczenia spowodowały głębokie problemy psychiczne i emocjonalne, a także zaburzone preferencje seksualne. U kobiet tych dokonanie czynu zwykle poprzedzone jest fantazjami seksualnymi o treściach pedofilnych. Zwykle działają same i dopuszczają się kontynuacji kazirodczych wzorców zachowań wobec własnych dzieci lub dzieci, które pozostają w najbliższym kręgu rodzinnym.

3. *Nauczycielki* kobiety przypisane do tego subtypu często czują się z związkach niedoceniane lub poniżane co stymuluje je do poszukiwania „równego” traktowania. Swoje zainteresowania kierują ku nastoletnim chłopcom traktując te relacje jako romantyczne lub czule przewodnictwo w sferze seksualnej. Postrzegają swoje relacje z nieletnimi chłopcami jako zgodne z ich preferencjami przez co nie dostrzegają naganności i przestępczego charakteru tych zachowań, a jedynie wynikające z nich dobrodziejstwa. Swoją rolę sprowadzają do kategorii nauczycielek, przewodniczek seksualnych, a niekiedy wręcz terapeutek chroniących ofiary przed traumą inicjacji seksualnej⁸.

Analizując specyficzne cechy znamionujące kobiety wykorzystujące seksualnie dzieci wskazuje się najczęściej na historię wiktyimizacji. Większość sprawczyń doświadczyła w życiu traumatycznych przeżyć powiązanych z przemocą seksualną. Traumatyczne doświadczenia zwykle pozostawiają piętno na dalszym funkcjonowaniu społecznym. Kobiety te w dorosłym życiu nie potrafią uporać się ze skutkami traumy co prowadzi do procesu rewiktyimizacji, czyli ponownego doświadczania konsekwencji wcześniejszych wydarzeń, mimo że ustalo działanie bodźca traumatyzującego. W profilu osobowościowym wskazuje się

⁸ R. Mathews, J. Matthews, K. Speltz, *Female sexual offenders: An exploratory study*, Brandon, VT: The Safer Society Press, 1989.

zatem często na przeżywane problemy emocjonalne, zaburzenia osobowości, nadużywanie środków psychoaktywnych. Innym przejawem rewiktymizacji są problemy w relacjach seksualnych, trudności w utrzymaniu związku, a także zaburzenia seksualne powiązane na przykład z anorgazmią. W profilu działania charakterystyczne jest molestowanie dzieci lub nastolatków zasadniczo płci męskiej, choć w przypadku wykorzystywania małych dzieci nie musi to być jednoznaczne. Ponadto wybieranie ofiar z kręgu osób znajomych lub powierzonych opiece⁹.

Jak wspomniano, poza dorosłymi sprawczyniami seksualnego wykorzystywania dzieci, czynów tych dopuszczać się mogą także dziewczęta nastoletnie. Badania prowadzone w obrębie tej kategorii wiekowej są dość nieliczne, jednak wskazują one na istnienie zespołów cech, które są zasadniczo tożsame z tymi, które charakteryzują populację dorosłych sprawczyń. Również w odniesieniu do nastoletnich sprawczyń zastosować można kryteria różnicujące, pozwalające na wyodrębnienie następujących subtypów.

1. *Nieletnie, które dopuściły się niewielkiej liczby czynów, głównie wobec niespokrewnionych z nimi dzieci, wobec których pełniły rolę opiekunki.* Dziewczęta tej kategorii zwykle kierowały się ciekawością, potrzebą eksperymentowania, poznania nowych doświadczeń seksualnych. Ich zachowania wynikają głównie z okazji, jaką stwarza możliwość spędzania z dzieckiem wielu godzin całkowicie bez nadzoru i ingerencji faktycznego opiekuna dziecka. Natomiast nie stwierdzono u tych dziewcząt zaburzonych preferencji seksualnych, które można by uznać za pierwotny motyw tych zachowań. W sferze zachowań seksualnych są one raczej dość ostrożne lub nawet wycofane.

2. *Nastolatki, których czyny mają charakter reaktywny i są wynikiem rzutowania własnych doświadczeń wiktymizacyjnych.* Sprawczynie sytuujące się w tej kategorii doświadczyły krzywdzenia emocjonalnego, fizycznego lub seksualnego, jednak przeżyta trauma nie była bardzo głęboka. Posiadają prawidłowe kompetencje społeczne i umiejętności tworzenia prawidłowych relacji. Dziewczęta tej kategorii, mimo posiadania wystarczających sprawności społecznych, ukierunkowują swoje zainteresowania na dzieci, bowiem odzwierciedla to ich własne przeżycia.

3. *Dziewczęta, które zaangażowały się w niesatysfakcjonujące relacje seksualne i ujawniające zaburzenia emocjonalne i psychoseksualne.* Wiele z nich doświadczyło głębokiej traumy powiązanej z seksualnym wykorzystywaniem, które trwało dłuższy

⁹ Na specyfikę cech charakteryzujących sprawczynie wykorzystywania seksualnego wskazywali w prowadzonych badaniach między innymi: J. Becker, S. Hall, J. Stinson, *Female sexual offenders: Clinical, legal and policy issues*, "Journal of Forensic Psychology Practice" 2001, nr 1; A.D. Grayston, R.V. De Luca, *Female perpetrators of child sexual abuse: A review of the clinical and empirical literature*, "Aggression and Violent Behavior" 1999, nr 4; J.A. Hunter, J.V. Becker, L.J. Lexier, *The female juvenile sex offender*, [w:] H.E. Barbaree, W.L. Marshall (red.), *The juvenile sex offender*, Nowy Jork 2006, s. 148 i dalsze oraz J. Johansson-Love, W. Fremouw, *A critique of the female sexual perpetrator research*, "Aggression and Violent Behavior" 2006, nr 11.

czas i zaczęło się w młodym wieku powodując liczne zaburzenia emocjonalne, brak równowagi psychicznej i nieefektywne mechanizmy obronne¹⁰.

Nastoletnie sprawczynie, mimo wielu cech wspólnych z dorosłymi sprawczyniami, wykazują przede wszystkim znacznie wyższy poziom seksualnej wiktymizacji na co wskazuje zdecydowanie więcej traumatycznych doświadczeń z okresu dzieciństwa powiązanych z doświadczaniem przemocy seksualnej. Kolejnym charakterystycznym wskaźnikiem jest niestabilna sytuacja rodzinna z wyraźnymi symptomami dysfunkcyjności w zakresie podstawowych funkcji. W profilu osobowościowym nieletnich sprawczyń często podkreśla się stwierdzone zaburzenia psychiczne oraz symptomy PTSD i nerwicę pourazową. Schemat ich działania charakteryzuje podejmowanie działań samodzielnych, wybór ofiary z kręgu rodzinnego lub spośród osób, które są sprawczyni znane. Natomiast pleć dziecka ma znaczenie drugorzędne¹¹.

Specyficzną grupą sprawczyń są kobiety, które dopuszczają się seksualnego wykorzystywania dzieci wraz z mężczyznami. W niewielu badaniach wskazuje się na różnice pomiędzy kobietami współniczkami mężczyzn a tymi, które działają samodzielnie. Zdaniem Vandivera, kobiety współsprawczynie, w porównaniu ze sprawczyniami działającymi samotnie charakteryzuje przede wszystkim:

- dopuszczanie się przemocy seksualnej wobec znacznie młodszych dzieci;
- historia wiktymizacji związana z przemocą seksualną zarówno w przypadku kobiet, jak i mężczyzn lub częściej dotycząca wyłącznie kobiet;
- wybór ofiar dotyczący zdecydowanie częściej dzieci z rodziny sprawców, w przeciwieństwie do sprawczyń działających samotnie, które częściej molestują dzieci niespokrewnione z nimi;
- częstsze oskarżenia o jednoczesne popełnienie przestępstw nieseksualnych, jak i seksualnych.

Należy podkreślić, że nie wszystkie kobiety, które współdziałały z mężczyzną były do tych zachowań zmuszane. Zatem w kategorii tej wyróżnić można kobiety współdziałające z mężczyznami oraz sprawczynie zmuszane przez partnerów, którzy byli inicjatorami tych zachowań. Zdaniem Nathana i Warda, niejednoznaczność motywów zachowań sugeruje, że należałoby wyodrębnić wśród nich 3 podtypy: ofiary zgodnej, sprawczynie odrzuconej i uległej sojuszniczki. Podtyp *ofiary zgodnej* charakteryzuje kobiety o typie osobowości bierno-zależnej, silnie podporządkowanej partnerowi co pośrednio przyczyniać się

¹⁰ R. Mathews, J.A. Hunter, J. Vuz, *Juvenile female sexual offenders: Clinical characteristics and treatment issues*, "Sexual Abuse: A Journal of Research and Treatment" 1997, nr 9, s. 187-199.

¹¹ Badania dotyczące nieletnich sprawczyń prowadzili między innymi: N.H. Bumby, K.M. Bumby, *Bridging the gender gap: Addressing juvenile females who commit sexual offences*, [w:] G. O'Reilly, W.L. Marshall, A. Carr, R.C. Beckett (red.), *The handbook of clinical intervention with young people who sexually abuse*, Nowy Jork 2004, J.A. Hunter et al., *The female juvenile sex offender...*, *op. cit.*, i S. Robinson, *Adolescent females with sexual behavioral problems: What constitutes best practice?*, [w:] R.E. Longo, D. S. Prescott (red.), *Current perspectives: Working with sexually aggressive youth and youth with sexual behavior problems*, Holyoke, 2006.

może do wykorzystywania seksualnego dziecka. Kobiety te cechuje bardzo niska samoocena, która ułatwia partnerowi manipulowanie jej zachowaniem i doprowadzenie do seksualnych kontaktów sadomasochistycznych. Typ sprawczyni *odrzuconej* to zdaniem cytowanych autorów kobieta, która czuje się zdradzona przez partnera na rzecz dziecka. Reaguje gwałtownie, odczuwa zazdrość, gniew i pragnie zemsty, którą przenosi na dziecko. Wykorzystywane seksualnie są jej własne dzieci, a akt przemocy seksualnej ma pomóc jej odzyskać kontrolę nad partnerem i własnym życiem. Typ *uległej sojuszniczki* to kobieta, której poczucie własnej wartości wiąże się z faktem przywiązania do dominującego mężczyzny, który cierpi na różnego rodzaju parafilie lub posiada cechy osobowości antyspołecznej. Sprawczyni staje się chętną sojuszniczką partnera w akcie wykorzystywania seksualnego dziecka. Jednak jej bierna rola może ukrywać jej prawdziwy udział i odpowiedzialność¹². Nawiązując do kryterium współuczestnictwa, Adshhead i współpracownicy wyróżnili trzy zasadnicze typy sprawczyń. Pierwszym są kobiety działające samodzielnie, przez nikogo nie inspirowane, których przestępcze zachowania wynikają z potrzeby zaspokojenia własnych preferencji seksualnych. Drugim wyróżnionym typem są kobiety współdziałające z innym sprawcą, którym najczęściej jest mężczyzna. We współdziałaniu tym nie ma przymusu i trudno wskazać jednoznacznie osobę inspirującą czyn. Ostatnią kategorię stanowią kobiety zmuszone, zwykle przez partnera, do nielegalnych praktyk seksualnych¹³. Wyodrębnienie opisanych grup sugeruje jednak pewne uproszczenie zastosowane przez autorów. Typologia ta nie uwzględnia złożonego charakteru motywacji, jaką kierują się kobiety dopuszczające się seksualnego wykorzystywania dzieci.

Pogłębionej typologii sprawczyń dokonali Vandiver i Kercher (2004), którzy badaniami objęli całą populację kobiet w stanie Teksas skazanych i odbywających karę pozbawienia wolności za omawiane czyny oraz te, którym postawiono zarzut molestowania dzieci i podjęto wobec nich postępowanie wyjaśniające, jednak sformułowane zarzuty były na tyle poważne, że umieszczono je w aresztach. Ogółem badaniami objętych było 471 kobiet. Już sam dobór populacji sugerował szeroką płaszczyznę interpretacji zachowań. Na podstawie analizy statystycznej i przy uwzględnieniu cech osobowościowych sprawczyń i motywu jakim się kierowały wyróżnili oni sześć kategorii kobiet dokonujących tego typu czynów: heteroseksualne opiekunki, homoseksualne nieprzestępcze napastniczki, drapieżniczki seksualne, eksploatatorki małoletnich ofiar, homoseksualne przestępczynie, agresywne homoseksualne przestępczynie.

Heteroseksualne opiekunki (N=146) były najliczniejszą kategorią sprawczyń w wieku około 30 lat, dokonującą nadużyć seksualnych wobec chłopców

¹² P. Nathan, T. Ward, *Females who sexually abuse children: Assessment and treatment issues*, "Psychiatry, Psychology, and Law" 2001, nr 8.

¹³ G. Adshhead, M. Howett, F. Mason, *Women who sexually abuse children: The undiscovered country*, "The Journal of Sexual Aggression" 1994, nr 1.

w okresie pokwitaniowym. Preferowany wiek ofiar wynosił około 12 lat. Vandiver i Kercher porównują ten typ sprawczyń do opisanych przez Mathewsa i współpracowników „nauczycielek/kochanek”. Sugerują oni również, że w wielu wypadkach mogą się one angażować emocjonalnie w związki z ofiarami, co może sugerować potrzebę kompensacji przeżywanych wcześniej zawodów miłosnych, niezaspokojenia emocjonalnego, potrzeby bliskości.

Drugą kategorią są *nieprzestępcze homoseksualne napastniczki* (N=114), których kryminogeneza wskazuje na najniższą liczbę zatrzymań lub aresztowań za inne popełnione przestępstwa. Ofiarami tych kobiet były najczęściej młode dziewczęta w wieku do 13 roku życia. Zdaniem autorów sugerować to może, że kobiety tej kategorii były współniczkami mężczyzn, jednak żadne dane nie potwierdzały tego przypuszczenia.

Kolejną kategorię stanowią *seksualne drapieżniczki* (ogółem 112 badanych), których ofiarami byli przede wszystkim chłopcy (60% ofiar) w preferowanym wieku do 11 lat. Wykazywały one ponadto wysoki (w porównaniu do pozostałych typów sprawczyń) poziom demoralizacji ujawniający się dokonywaniem także innych kategorii przestępstw. Średni wiek kobiet mieszczących się w tej kategorii wynosił 29 lat. Zdaniem autorów, dokonywanie napaści seksualnych należy uznać za jeden z komponentów złożonego procesu kryminogenezy.

Kolejnym typem sprawczyń są *eksploatatorki małoletnich ofiar* (ogółem 50 spośród badanych kobiet). Pod względem wieku są to kobiety najmłodsze, średnia wieku w chwili zatrzymania wynosiła 28 lat. Wybierały one ofiary niedojrzałe w preferowanym wieku do 7 lat zarówno chłopców, jak i dziewczynki, często ofiarami były własne dzieci lub ofiary z nimi spokrewnione.

Homoseksualne przestępczynie (ogółem kryteria spełniały 22 kobiety) dokonywały napaści seksualnych przede wszystkim wobec dziewcząt, choć motywacją ich zachowań były raczej względy ekonomiczne niż seksualne. Kobiety te głównie zmuszały swoje ofiary do uprawiania prostytucji, choć również w niewielkim stopniu czerpały przyjemność seksualną z aktywności homoseksualnej.

Ostatnią kategorię stanowiły *agresywne homoseksualne przestępczynie* (ogółem 17 kobiet). Była to najmniej liczebna, a zarazem skupiająca najstarsze pod względem wiekowym kobiety. Dokonywały one napaści seksualnej wobec kobiet dorosłych¹⁴. Bardzo szczegółowa klasyfikacja, jakiej dokonali amerykańscy badacze, posiada jeden mankament. Nie został w niej ustalony współdziałal lub przymus ze strony mężczyzny, a także nie określono czynników sytuacyjnych towarzyszących dokonywanym aktom napaści seksualnych. Z tych też względów nie można ustalić czy kobiety te działały samotnie, czy wraz z mężczyzną, czy były biernymi uczestniczkami aktu wykorzystywania seksualnego, czy też jego inicjatorkami.

¹⁴ D Vandiver, G. Kercher. *Offender and victim characteristics of registered female sexual offenders in Texas: A proposed typology of female sexual offenders*, "Sexual Abuse: A Journal of Research and Treatment" 2004, nr 16.

Sandler i Freeman próbowali zaktualizować badania Vandivera i Kerchera badając sprawczynie wykorzystywania seksualnego w Nowym Jorku. Przebada-
na przez nich próba obejmowała 390 kobiet. Na podstawie diagnozy klinicz-
nej i kryminologicznej obejmującej charakterystykę demograficzną (wiek i rasę)
oraz preferowany wiek ofiar wskazali oni sześć kategorii sprawczyń, z czego
dwie były identyczne ze wskazanymi przez Vandivera i Kerchera. Zasadniczą
różnicą pojawiająca się w typologii Sandlera i Freemana jest pominięcie prefe-
rowanej płci ofiary, jedynie jedna z przedstawionych przez nich kategorii okre-
ślona została jako homoseksualna. Najliczniejszą wyodrębnioną przez Sandlera
i Freemana kategorią były sprawczynie *hebefilne o ograniczonym poziomie demoralizacji*
(N=158). Przypominają one heteroseksualne opiekunki wyodrębnione przez
Vandivera i Kerchera z tą różnicą, że ofiary są nie tylko płci męskiej.

Drugą wskazaną kategorią są *sprawczynie hebefreniczne podatne na zachowania
przestępcze*. W porównaniu z poprzednią kategorią, są to kobiety młodsze, śred-
nia wieku wynosi 28 lat. Sprawczynie tej kategorii miały już wcześniejsze kon-
flikty z prawem, między innymi były zatrzymywane za posiadanie i zażywanie
narkotyków.

Trzecią kategorią były *sprawczynie molestujące małoletnie ofiary* (N=27). Zdaniem
Sandlera i Freemana przypominają one eksploatatorki małoletnich z uwagi na
preferowany wiekowo typ ofiar. Sprawczynie tej kategorii są stosunkowo młode
(średnia wieku wynosiła 28,2 lata) natomiast preferowane przez nie ofiary to
dzieci w wieku nie przekraczającym 4 lat. Sprawczynie te cechuje stosunkowo
niski poziom demoralizacji i brak potwierdzonych konfliktów z prawem.

Czwartą wyodrębnioną kategorią są *chroniczne napastniczki wysokiego ryzyka
przestępczego*. Kobiety te charakteryzował wysoki poziom demoralizacji potwier-
dzony wcześniejszymi aresztowaniami, odbytymi wyrokami zarówno za popel-
nione przestępstwa seksualne, jak i nieseksualne.

Piątą wyodrębnioną kategorią to sprawczynie *starsze niecharakterystyczne*.
Średnia wieku tej grupy sprawczyń wynosiła 51 lat. Nie wykazywały one zasad-
niczych zaburzeń w sferze seksualnej, wyjątek stanowił popelniony przez nie
czyn.

Ostatnią najmniej liczną kategorią były sprawczynie *homoseksualne* o wyraź-
nych preferencjach seksualnych, które powodowały, że wybierały one jako swo-
je ofiary jedynie nieletnie dziewczynki. Cechą charakterystyczną sprawczyń obu
grup (czwartej i piątej) jest kierowanie się potrzebą zaspokojenia seksualnego.
Choć sprawczynie ostatniej kategorii wykazywały zdecydowanie więcej zacho-
wań wskazujących na przejawy demoralizacji (m.in. wcześniejsze aresztowania
również za przestępstwa seksualne)¹⁵. Również i w przypadku tej typologii nie
zostało uwzględnione współdziałanie z mężczyznami. Także istotnym ogra-
niczeniem, które skutkować może utrudnieniami w tworzeniu skutecznych

¹⁵ J.C. Sandler, N.J. Freeman, N. J., *Typology of female sex offenders: A test of Vandiver and Kercher*, "Sexual Abuse: A Journal of Research and Treatment" 2007, nr 19.

programów oddziaływań resocjalizacyjnych, jest pominięcie wcześniejszych doświadczeń traumatycznych składających się na proces wiktyimizacji sprawczyń. W szczególności znaczenie może mieć ustalenie doświadczeń związanych z przemocą seksualną ze strony osób bliskich lub obcych, uruchomione przez ofiarę mechanizmy obronne, które ulegając utrwaleniu prowadzą do procesu rewiktyimizacji.

Analiza powyższych typologii sprawczyń wskazuje na heterogeniczność zjawiska, różnorodność form zachowań i motywów jakimi kierują się sprawczynie tego typu czynów. Zróżnicowane może być także podłoże tych zachowań, choć wśród czynników ryzyka należy wskazać przede wszystkim historię wiktyimizacji, która pojawia się niemal w każdej kategorii sprawczyń.

3. Czynniki ryzyka powiązane z wykorzystywaniem seksualnym dzieci przez kobiety

Analizując specyfikę wykorzystywania seksualnego, których to czynów dopuszczają się zarówno kobiety, jak i mężczyźni, nie sposób nie dostrzec istnienia cech wspólnych dla obu kategorii sprawców. Przede wszystkim wskazuje się na istnienie deficytów poznawczych, braku istotnych kompetencji społecznych, problemów w nawiązywaniu i utrzymaniu prawidłowych relacji interpersonalnych i partnerskich, braku empatii wobec ofiar¹⁶. Ponadto stwierdza się zaburzenia osobowościowe, niskie poczucie własnej wartości, skłonności do nadużywania środków psychoaktywnych, które powodują rozhamowanie i osłabioną kontrolę własnych zachowań. Także analiza sytuacji rodzinnej wskazuje, że sprawcy obojga płci dopuszczający się seksualnego molestowania wychowywali się w rodzinach dysfunkcyjnych, z problemem przemocy¹⁷.

Natomiast cechą różnicującą obie kategorie jest historia wiktyimizacji, w przypadku kobiet zdecydowanie bardziej dramatyczna, długotrwała i okrutna aniżeli w przypadku sprawców płci męskiej. Cecha ta jest znamienne dla sprawczyń w różnym wieku zarówno dorosłych, jak i nieletnich. Również kobiety są bardziej skłonne do ulegania presji współsprawcy mężczyzny i dokonywania czynów, których nie akceptują, ale w których uczestnictwo daje im złudne poczucie możliwości utrzymania toksycznego związku.

W przeciwieństwie do mężczyzn dopuszczających się molestowania seksualnego dzieci, kobiety wybierają ofiary, które pozostają pod ich opieką – wy-

¹⁶ Szerzej na temat piszą A.D. Grayston, R.V. De Luca, *Female perpetrators of child sexual abuse...*, *op. cit.*; R. Mathews et al., *Female sexual offenders: An exploratory study...*, *op. cit.*; P. Nathan, T. Ward, *Females who sexually abuse children...*, *op. cit.*, oraz M. Denov, F. Cortoni, *Women who sexually abuse children*, [w:] C. Hilarski, J.S. Wodarski (red.), *Comprehensive mental health practice with sex offenders and their families*, Binghamton 2006.

¹⁷ N.H. Bumby, K.M. Bumby, *Bridging the gender gap...*, *op. cit.*, oraz R. Mathews et al., *Juvenile female sexual offenders...*, *op. cit.*

korzystują zatem własne dzieci, spokrewnione z nimi, jak i te, którymi zajmują się jako opiekunki, nianie. W przypadku małych dzieci są to zwykle ofiary tej samej płci co sprawczyni. Jest to cecha odróżniająca kobiety sprawczynie od męskich napastników seksualnych. Natomiast w przypadku dorosłych sprawczyń dokonujących wykorzystywania seksualnego ofiar w okresie adolescencji prawidłowość ta nie potwierdza się i ofiarami stają się częściej chłopcy¹⁸. W tym wypadku jednak opinie badaczy nie są jednoznaczne. Utrudnia to jednoznaczne ustalenie preferowanej płci ofiar w przypadku sprawczyń¹⁹. Z kolei nastoletnie sprawczynie dokonują napaści seksualnej zwykle na małe dzieci obojga płci, co również stanowi cechę odróżniającą je od nastoletnich sprawców płci męskiej, którzy zwykle wybierają ofiary płci przeciwnej.

Kobiety sprawczynie cechuje zdecydowanie niższy poziom agresji i przemocy fizycznej stosowanej wobec ofiary²⁰. Jak stwierdzają Graystone i DeLuca kobiety nie używały do zastraszania ofiar broni ani też nie posiłkowały się przemocą fizyczną²¹.

Opisane podobieństwa i różnice wskazujące na specyfikę działania sprawczyń wykorzystywania seksualnego należy uzupełnić o charakterystykę czynników ryzyka eksponowanych w badaniach. W wielu opracowaniach wskazuje się na istniejące zaburzenia psychiczne, które – pojawiając się obok historii wiktymizacji – stanowią zespół czynników ryzyka najczęściej wskazywanych jako wiążące się z dokonywanymi czynami. Statystyki sądowe w Stanach Zjednoczonych podają, że mniej więcej 1 na 10 skazanych kobiet przed osadzeniem w zakładzie karnym była pod opieką psychiatryczną, 1 na 8 kobiet ujawniała zaburzenia emocjonalne podczas pobytu w warunkach więziennych. Wśród kobiet, które dopuścili się przemocy seksualnej stwierdzono nasilone zaburzenia psychiczne, wśród których wyróżnić można zdiagnozowane choroby psychiczne, zaburzenia osobowości, epizody psychotyczne i psychozy, problemy będące następstwem traumatycznych relacji, w których kobiety te funkcjonowały oraz przemocy seksualnej, której doświadczały²². Faller badając grupę 40 sprawczyń przemocy seksualnej stwierdziła, że 47,5 spośród nich cierpiało na różnorodne choroby i zaburzenia psychiczne²³. Bezspeczne ustalenia sugerujące problemy osobowościowe i psychiczne badanych sprawczyń nie uprawniają jednak do formułowania bardziej ogólnych wniosków pozwalających traktować tego typu

¹⁸ D. Finkelhor, D. Russell, *Women as perpetrators: Review of the evidence*, [w:] D. Finkelhor (red.), *Child Sexual Abuse: New Theory and Research*, New York 1984, s. 171-187 oraz M.E. Fromuth, V.E. Conn, *Hidden perpetrators: Sexual molestation in a nonclinical sample of college women*, "Journal of Interpersonal Violence" 1997, nr 12.

¹⁹ J.T. Vandiver, J.T. Walker, *Female sex offenders: An overview and analysis of 40 cases*, "Criminal Justice Review" 2002, nr 27.

²⁰ D. Finkelhor, D. Russell, *Women as perpetrators: Review...*, *op. cit.*

²¹ A.D. Grayston, R.V. De Luca, *Female perpetrators of child sexual abuse...*, *op. cit.*

²² Zob. M-M. Rousseau, F. Cortoni, *The Mental Health Needs of female sexual offenders*, [w:] T.A. Gannon, F. Cortoni, *Female Sexual Offenders: Theory, Assessment, and Treatment*, London 2010, s. 74.

²³ K.C. Faller, *Women who sexually abuse children*, "Violence and victims" 1987, nr 2, s. 263-276.

problemy jako czynniki ryzyka powiązane z dokonywanymi czynami na zasadzie przyczynowo-skutkowej. Zdaniem Rousseau i Cortoni, problem ustalenia zakresu zaburzeń i chorób psychicznych u sprawczyń przemocy seksualnej napotyka na wiele problemów metodologicznych. Kwestia „powszechności” zaburzeń psychicznych u kobiet, które dopuściły się przemocy seksualnej wobec dzieci może być sztucznie wyolbrzymiona bowiem znaczna frakcja sprawczyń rekrutuje się ze środowisk obciążonych licznymi przejawami patologii, które sprzyjać mogą pojawieniu się różnorodnych problemów psychicznych²⁴. Innym czynnikiem, również zakłócającym prawdziwy obraz i rozmiary wspomnianych zaburzeń u sprawczyń, mogą być nie do końca obiektywne informacje pochodzące od samych badanych. Miller, Turner i Henderson sugerują, że kobiety, które dopuściły się przemocy, często przesadzają, podają wyolbrzymione symptomy, które stanowią swoiste „wołanie o pomoc” i nie mają odzwierciedlenia w faktycznej kondycji psychicznej²⁵. Nie można jednak wykluczyć, że nadmierne eksponowanie ewentualnych zaburzeń psychicznych przez sprawczynie może być formą obrony i usprawiedliwienia przestępczych zachowań zaburzeniami psychicznymi i tym samym doprowadzenia do zredukowania odpowiedzialności za popełnioną przemoc. Podobne zachowania nierzadko obserwuje się także wśród męskich agresorów²⁶.

Sygnalizowane wcześniej preferencje związane z wyborem wieku ofiar sugerować mogą, że oprócz zaburzeń psychicznych w profilu sprawczyń doszukiwać się można także zaburzeń preferencji seksualnych. Z dokonywaniem nadużyć seksualnych wobec dzieci najbardziej powiązane są zaburzenia na tle pedofilnym czyli parafilie charakteryzujące się według klasyfikacji DSM-IV okresowym wzmoczeniem popędu seksualnego, fantazji lub zachowań, które dotyczą niezwykłych obiektów, czynności lub sytuacji i powtarzają się minimum przez 6 miesięcy. Jako dodatkowe kryterium diagnostyczne należy uznać także znaczące ograniczenie funkcjonowania jednostki w sferze społecznej, zawodowej, towarzyskiej, spowodowane silnym „podporządkowaniem się” perwersyjnym fantazjom seksualnym. U kobiet, które dopuściły się przemocy seksualnej wobec dzieci, zasadniczo nie diagnozuje się pedofilii, niektórzy badacze wskazują jednak, że obserwacje kliniczne mogą sugerować występowanie u kobiet pewnych symptomów pedofilii charakteryzującej się brakiem fiksacji na dziecko, co w praktyce oznacza zainteresowanie seksualne również dorosłym partnerem, a nie tylko dzieckiem²⁷. Badania Natana i Warda wskazują, że niemal połowa badanych przez nich kobiet, które dopuściły się seksualnej przemocy (41,6% badanych) twierdziła, że do podjęcia tych zachowań motywowało je dewiacyj-

²⁴ M-M. Rousseau, F. Cortoni, *The Mental Health Needs of...*, *op. cit.*, s. 74.

²⁵ H.A. Miller, K. Turner, C. Henderson, *Psychopathology of sex offenders: A comparison of males and females using latent profile analysis*, „Criminal Justice and Behavior” 2009, nr 36, s. 778-792.

²⁶ T.A. Gannon, M.R. Rose, *Offence – related interpretative bias in female child molesters: A preliminary study*, „Sexual Abuse: A Journal of Research and Treatment” 2009, nr 21, s. 194-207.

²⁷ P. Nathan, T. Ward, *Females who sexually abuse children...*, *op. cit.*, s. 44-55.

ne pobudzenie seksualne związane z dzieckiem²⁸. Mathews, Matthews i Speltz stwierdzili, że badane przez nich kobiety doświadczały pobudzenia seksualnego podczas dokonywanego przez nie aktu przemocy, jednak co ciekawe podniecenie to uległo osłabieniu pod wpływem wyobrażeń, że ich ofiary są dorosłymi partnerami²⁹. Natomiast Hunter, Lexier, Goodwin, Browne i in., prowadząc badania wśród nieletnich sprawczyń przemocy seksualnej stwierdzili, że 6 dziewcząt spośród 10 objętych programem terapeutycznym deklarowało, że miały dewiacyjne fantazje seksualne dotyczące dzieci, zanim dokonały pierwszej napaści seksualnej, natomiast dwie spośród badanych dziewcząt przyznały się do praktykowania masturbacji, podczas której fantazjowały o dużo młodszych dzieciach³⁰. Jak wskazano wcześniej, dążenie do podjęcia lub podjęcie kontaktu seksualnego z dzieckiem, tak jak i fantazjowanie o dziecku, nie są wystarczającymi wskaźnikami sugerującymi, że mamy do czynienia z pedofilią. Niezbędne jest jeszcze pojawienie się pobudzenia seksualnego powiązane z obiektem czyli w przypadku tej parafilii – z dzieckiem. Nie we wszystkich przypadkach nadużyć wobec dziecka pobudzenie seksualne powiązane z osobą ofiary pojawi się. W przypadku sprawczyń, których zachowania mają charakter reaktywny powiązany z traumatycznymi doświadczeniami, wykorzystywanie seksualne nie będzie się wiązało z dążeniem do uzyskania satysfakcji seksualnej, lecz stanowić będzie formę odreagowania napięcia emocjonalnego. Również w przypadkach kobiet dopuszczających się wykorzystywania seksualnego wspólnie z mężczyzną (partnerem) nie można jednoznacznie wskazać motywu seksualnego tego czynu. Działanie tych kobiet jest motywowane lękiem przed przemocą ze strony partnera lub uwikłaniem w toksyczną, destrukcyjną relację. Kobiety te mogą czerpać satysfakcję seksualną z tej formy zachowań, lecz nie musi to być zasadniczy powód ich zachowań. Zatem skłonności pedofilnych doszukiwać się można przede wszystkim u sprawczyń, których fantazje seksualne i dążenie do uzyskania gratyfikacji seksualnej mają związek z dzieckiem (często w określonym wieku, ale bez różnicowania płci). W odniesieniu do tej kategorii sprawczyń można skonstatować, że ich dewiacyjne preferencje seksualne stanowić będą istotny czynnik ryzyka powiązany z dokonywanymi czynami, które powinny być uwzględnione w projektowanych strategiach oddziaływań terapeutycznych. Natomiast wobec pozostałych kobiet pożądanym jest skoncentrowanie się na poznaniu rzeczywistych motywów wykorzystywania seksualnego. Pozostając jeszcze przy kwestii oczekiwania przez sprawczynię gratyfikacji seksualnej należy wspomnieć, że oczekiwania takie wiązać się będą nie tylko z ewentualną parafilnią o charakterze pedofilnym, ale także będą znamienne dla kobiet molestujących

²⁸ Cyt za: H. Ford., *The Treatment Needs of Female Sexual offenders*, [w:] T.A. Gannon, F. Cortoni, *Female Sexual offenders: Theory, Assessment and Treatment*, London 2010.

²⁹ R. Mathews, J.K. Matthews, K. Speltz, *Female sexual offenders: An exploratory study...*, *op. cit.*

³⁰ J.A. Hunter, L.J. Lexier, D.W. Goodwin, P.A. Browne, C. Dennis, *Psychosexual, attitudinal and developmental characteristics of juvenile female perpetrators in a residential treatment setting*, "Journal of Child and Family Studies" 1993, nr 2, s. 317-326.

jących adolescentów. Dla tej kategorii sprawczyń wybór ofiary jest także zgodny z ich preferencjami seksualnymi, a ofiara postrzegana jest jako substytut dojrzałego partnera. Konkludując można zatem powiedzieć, że dążenie do uzyskania satysfakcji seksualnej będzie raczej znamienne dla kobiet działających samotnie niż dla tych, które ulegają presji mężczyzny, często współsprawcy czynu.

Kolejnym czynnikiem powiązaniem z dokonywaniem napaści seksualnych mogą być zaburzenia osobowości. W badaniach koncentrujących się na diagnozie profilu osobowościowego sprawczyń przemocy seksualnej wobec dzieci stwierdzano najczęściej występowanie cech wskazujących na osobowość bierno-zależną, współwystępujące z tym typem osobowości depresje lub zaburzenia dystymiczne, osobowość typu *borderline*³¹. Natomiast Fazel wraz ze współpracownikami objęli badaniami grupę 93 kobiet sprawczyń przemocy seksualnej i stwierdzili, że odsetek kobiet (8%), u których stwierdzono zaburzenia psychotyczne jest 16-krotnie wyższy niż w ogólnej populacji kobiet. Natomiast nie ustalono żadnych znaczących różnic porównując sprawczynie przemocy seksualnej z kobietami, które dopuściły się innych przestępstw³². Przytoczone wyniki badań nie dają jednoznacznej odpowiedzi sugerującej, że określone zaburzenia osobowości można traktować jako czynniki ryzyka powiązane z dokonywaniem analizowanej kategorii czynów. Ustalone przez badaczy cechy osobowości bierno-zależnej sugerują raczej skłonności do uległości i mogą być konsekwencją utrwalonych z dzieciństwa mechanizmów obronnych czyli uległości wobec sprawcy. Profil ten może charakteryzować kobiety, które dopuszczają się wykorzystywania seksualnego jako współniczki mężczyzny. Z kolei badania Strickland nie potwierdzają istnienia specyficznych zaburzeń osobowości, które charakteryzowałyby sprawczynie wykorzystywania seksualnego. Na potrzeby badawcze zastosowała ona test MSI-II (Muliphasic Sex Inventory II, wersja dla kobiet). Badaniami objęto 130 kobiet, spośród których 60 stanowiło zbiorowość podstawową czyli kobiet, które dopuściły się przemocy seksualnej wobec dzieci, natomiast 70 tworzyło zbiorowość kontrolną bez tego typu doświadczeń. Poczynione ustalenia wskazują, że w obu badanych zbiorowościach pojawiła się zbliżona liczebnie frakcja kobiet, które ujawniały zróżnicowane typy zaburzeń, nieznacznie tylko różniące się. U sprawczyń przemocy seksualnej stwierdzono między innymi występowanie symptomów osobowości schizoidalnej, *borderline*, i zależnej, podczas gdy dla kobiet ze zbiorowości kontrolnej, które popełniły inne przestępstwa gwałtowne, bardziej charakterystyczne były cechy osobowości antisocjalnej lub histrionicznej³³. Przedstawione ustalenia upoważniają do

³¹ M. Tardif, N. Auclair, M. Jacob, J. Carpentier, *Sexual abuse perpetrated by adult and juvenile females: An ultimate attempt to resolve a conflict associated with maternal identity*, "Child Abuse and Neglect" 2005, nr 29, s. 153-167.

³² S. Fazel, G. Sjostedt, M. Grann, N. Langstrom, *Sexual offending in women and psychiatric disorder: A national case-control study*. [w] *Archives of Sexual Behavior*. May 2008. Online

³³ S.M. Strickland, *Female sex offenders: Exploring issues of personality, trauma and cognitive distortions*, "Journal of Interpersonal Violence" 2008, nr 23, s. 474-489

stwierdzenia, że kobiety dopuszczające się wykorzystywania seksualnego dzieci, ujawniają więcej problemów osobowościowych w porównaniu z generalną populacją kobiet. Jednak w porównaniu ze sprawczyniami innych przestępstw gwałtownych, różnice te nie są już tak ewidentne. Uwzględnienie zaburzeń osobowości stanowić może istotny czynnik ryzyka, jednak należy rozpatrywać go w kontekście doświadczeń wiktyimizacyjnych, które kształtować mogą strukturę zaburzeń. Przeżywane w dzieciństwie sytuacje trudne, powodując utrwalenie się nieadekwatnych mechanizmów obronnych, mogą wpływać na trudności w radzeniu sobie z sytuacjami nowymi. Między innymi Saradijan wskazuje, że kobiety, które seksualnie wykorzystują dzieci, doświadczają w życiu częstszych sytuacji stresowych niż kobiety ze zbiorowości kontrolnej, jednocześnie posiadają mniejsze umiejętności radzenia sobie z takimi sytuacjami. Podobne trudności ujawniają także kobiety, które nie są sprawczyniami przemocy, jednak w dzieciństwie doświadczyły seksualnego wykorzystywania. Uważa się, że niektóre kobiety molestowane w dzieciństwie, w aktywności seksualnej poszukują możliwości odreagowania napięcia emocjonalnego³⁴.

Część badaczy, poza zaburzeniami psychoseksualnymi, ujmuje w syndromie czynników ryzyka także ograniczenia intelektualne. Istnieje jednak stosunkowo niewielka liczba potwierdzonych badań w tym zakresie. Problem zaburzeń intelektualnych u sprawczyń przemocy seksualnej wobec dzieci został podjęty między innymi przez K. Faller. Stwierdziła ona, że znaczący odsetek badanych przez nią sprawczyń (47,5%) ujawniał zróżnicowane problemy w sferze intelektualnej, między innymi u 32,5% stwierdzono mikrouszkodzenia mózgu oraz ograniczenia intelektualne polegające przykładowo na osłabieniu kontroli impulsów lub oceny sytuacji³⁵. Ustalenia poczynione przez Faller potwierdzili także Lewis i Stanley, którzy stwierdzili występujące ograniczenia intelektualne wśród badanych sprawczyń przemocy. U jednej z pięciu badanych sprawczyń stwierdzono poziom intelektualny z pogranicza normy, natomiast u 4 badanych zdiagnozowano upośledzenie umysłowe w stopniu umiarkowanym. Niestety mała próba badawcza uniemożliwia jakiegokolwiek uogólnienia, jak i dokonanie porównań³⁶. Cytowane ustalenia badawcze nie dają podstaw do stwierdzenia, że ograniczenia intelektualne mają związek z dopuszczaniem się wykorzystywania seksualnego wobec dzieci. Ograniczenia tego typu mogą oczywiście powodować trudności związane z właściwą interpretacją zachowań czy umiejętnością rozpoznania czynów nagannych moralnie. Niedojrzałość emocjonalna również może być czynnikiem osłabiającym kontrolę zachowań. Osoby takie również łatwo mogą ulegać namowom i wpływom innych osób. Nie oznacza to jednak, że konsekwencje ograniczeń intelektualnych czynią je osobami predestynowanymi do popełnienia omawianej kategorii czynów.

³⁴ J. Saradijan, *Women who sexually abuse children: From research to clinical practice*. Chichester, UK, 1996.

³⁵ K. Faller K., *Women who sexually abuse children...*, *op. cit.*, s. 263-276 oraz K. Faller, *A clinical sample of women who sexually abused children*, "Journal of Child Sexual Abuse" 1995, nr 4, s. 13-30.

³⁶ C.F. Lewis, C.R. Stanley, *Women accused of sexual offenders*, "Behavioral Sciences and the Law" 2000, nr 18, s. 73-81.

Wśród czynników sytuacyjnych powiązanych z wykorzystywaniem seksualnym często wskazuje się rozhamowanie i w konsekwencji utratę kontroli nad inicjowanymi zachowaniami. Do rozhamowania przyczynić się może między innymi silne napięcie seksualne, jak i zredukowanie świadomości w wyniku zażywania środków psychoaktywnych. W przypadku przestępstw seksualnych zażywanie środków zmieniających świadomość może wpływać nie tylko na ograniczenie autokontroli u sprawcy, ale również w niektórych przypadkach może obciążać współodpowiedzialnością ofiarę, która pod ich wpływem nie zachowała należytej ostrożności lub sprowokowała sprawcę. W przypadku kobiet wykorzystujących seksualnie dzieci nie może być mowy o jakiegokolwiek współodpowiedzialności ofiary. Według ustaleń badawczych Pithersa i Cumminga, sprawcy przemocy seksualnej często spożywają alkohol i zażywają narkotyki, by kontrolować pobudzenie towarzyszące decyzji o dokonaniu napaści seksualnej³⁷. Można stwierdzić, że zarówno alkohol jak i narkotyki, choć w różnym zakresie, mają związek z nadużyciami seksualnymi wobec dzieci. Dotyczy to także kobiet sprawczyń przemocy seksualnej. K. Faller stwierdziła, że połowa badanych przez nią sprawczyń (51% badanych) miała w przeszłości lub przeżywała aktualnie problemy alkoholowe³⁸. Należy również wskazać, że omawiany problem spożywania alkoholu lub narkotyków przez sprawców wykorzystywania seksualnego może być rozpatrywany zarówno z perspektywy odległej (jako problem rozwijającego się uzależnienia wpływającego destrukcyjnie na osobowość jednostki) oraz jako czynnik nagły bezpośrednio motywujący do dokonania czynu. Z ustaleń badawczych Ford wynika, że różnice między sprawczyniami, które spożywały alkohol lub zażyły narkotyki bezpośrednio przed popełnieniem czynu, a sprawczyniami, które miały systematyczny kontakt z tymi substancjami, jest znaczna i ma równie istotny wpływ na wymiar kary oraz późniejsze oddziaływanie³⁹. Warto również podkreślić, że spożywanie alkoholu i narkotyków nie stanowi cechy zasadniczo różnicującej sprawców i sprawczynie wykorzystywania seksualnego dzieci i w obu grupach stanowi istotny czynnik kryminogeny. Kryminogenność spożywania alkoholu potwierdza wiele innych badań, jednak nie można w ich świetle wskazać istotnego związku między pićem alkoholu a dopuszczaniem się seksualnego wykorzystywania. Brak takiego związku sugeruje w oparciu o swoje badania między innymi Saradjian. Wskazuje on, że częstotliwość zażywania środków psychoaktywnych nie różnicowała w sposób zasadniczy sprawczyń przemocy seksualnej i kobiet z grupy kontrolnej, które dopuściły się innych czynów⁴⁰.

³⁷ W.D. Pithers, G.F. Cumming, *Relapse prevention: a method of enhancing behavioral self management and external supervision of the sexual aggressor*, [w:] B.K. Schwartz, H.R. Cellini, *The sex offender: Corrections, treatments and legal practice*, Kingston 1995.

³⁸ K. Faller, *A clinical sample of women who sexually abused...*, *op. cit.*

³⁹ H. Ford, *Women who sexually abused children...*, *op. cit.*

⁴⁰ J. Saradjian, *Women who sexually abuse children: From Research to Clinical Practice*, Wiley Series in Child Care & Protection, 1996.

Jednym z zasadniczych kierunków działań w ramach terapii prowadzonej wobec sprawców przestępstw seksualnych jest podnoszenie poziomu empatii. Istniejące badania dotyczące przede wszystkim mężczyzn dopuszczających się seksualnego wykorzystywania dzieci sygnalizują niedostatek uczuć empatycznych u tej kategorii sprawców. Należy sądzić, że podobnych problemów mogą doświadczać także kobiety dopuszczające się tej kategorii czynów. W tym miejscu powołać się można na badania Fromuth i Conn, którzy stwierdzili, że wśród badanych przez nich sprawczyń seksualnego wykorzystywania dzieci aż 2/3 było przekonanych, że konsekwencje ich czynów nie będą miały znaczenia dla przyszłego życia ofiary, a jedynie 1/3 uznała, że spowodować mogą negatywne następstwa⁴¹. Podobną bezrefleksyjność wskazująca na deficyty empatii podkreśla także Saradjian. Wśród przebadanych przez niego sprawczyń powszechny jest brak zdolności do okazywania prawdziwej empatii wobec ofiar seksualnego wykorzystywania co objawia się zwykle minimalizowaniem potencjalnych konsekwencji emocjonalnych lub seksualnych czy obarczaniem ofiar współodpowiedzialnością⁴². Opracowując profil kobiet, które dopuściły się seksualnego wykorzystywania dzieci, Gannon zauważyła istotne różnice w zachowaniu oraz w uczuciach, jakie pojawiły się u sprawczyń po dokonaniu czynu. U kobiet, które pierwotnie postrzegały ofiarę jako obiekt seksualny oraz u kobiet, u których napaść seksualna motywowana była chęcią zemsty (odwetu), pojawiło się niewielkie poczucie wyrządzonej krzywdy ofierze oraz przekonanie o pozytywnych odczuciach, których doświadczyła ofiara. Natomiast kobiety, które zmuszane były przez mężczyzn do podjęcia zachowań tego rodzaju, stwierdzały, że nie zastanawiały się nad konsekwencjami lub odsuwały negatywne myśli dotyczące zachowań związanych z przemocą. Można sądzić, że u tej kategorii kobiet pojawiły się bardziej zróżnicowane odczucia empatyczne wobec ofiar⁴³.

Dokonując charakterystyki sprawczyń wykorzystywania seksualnego wskazano, że ogniwem łączącym przeszłość i aktualną ich sytuację jest historia wiktyimizacji. Traumatyczne doświadczenia rzutują przede wszystkim na umiejętności tworzenia prawidłowych relacji partnerskich, przyjacielskich, sposób funkcjonowania w tychże rolach. Odwołując się do badań prowadzonych w tym zakresie można stwierdzić, że wiele kobiet, które dopuściło się seksualnego wykorzystywania dzieci cierpiało na deficyt wartościowych relacji przyjacielskich lub partnerskich. Saradjian stwierdza, że badane przez niego sprawczynie, w czasie gdy dopuszczały się wykorzystywania seksualnego, nie miały w swoim otoczeniu ani jednej osoby którą traktowałyby jako przyjaciela, powiernika⁴⁴. W kontekście niezadowolających relacji partnerskich pojawia się także problem relacji seksualnych. Z ustaleń badawczych Saradjian wynika, że sprawczynie molestują

⁴¹ M.E. Fromuth, V.E. Conn, *Hidden perpetrators: Sexual...*, *op. cit.*, s. 456-465.

⁴² J. Saradjian, *Women who sexually abuse children...*, *op. cit.*, s. 114.

⁴³ T.A. Gannon, M.R. Rose, T. Ward, *A descriptive model of the offence process for female sexual offenders*, "Sexual Abuse: A Journal of Research and Treatment" 2008, nr 20, s. 352-374.

⁴⁴ J. Saradjian, *Women who sexually abuse children...*, *op. cit.*

jące dzieci doświadczyły negatywnych wydarzeń i emocji, gdy były w relacjach seksualnych z dorosłymi partnerami. Uczucia te w szczególności deklarowały kobiety, które molestowały najmłodsze dzieci lub były zmuszane do tych czynności przez partnera. Dla porównania kobiety, które nie były sprawczyniami tego typu czynów deklarowały raczej pozytywne odczucia w związku z aktywnością seksualną oraz wskazywały na pozytywne wartości pojawiające się w ich związkach z partnerami, a przede wszystkim podkreślały silną więź jaka łączy je z dorosłymi partnerami⁴⁵. Próby wyjaśnienia tego problemu doszukać się można w badaniach Allena i Pothasta, którzy stwierdzili, że kobiety dopuszczające się molestowania seksualnego dzieci mają wyższy poziom oczekiwań dotyczący więzi seksualnej w tworzonych przez nie związkach i z tego powodu częściej deklarują niespełnienie oczekiwań i dyssatisfakcję⁴⁶. Deficyty uczuć, wikłanie się w niesatisfakcjonujące, a niekiedy i toksyczne relacje powodować może potrzebę poszukiwania „bezpiecznych” emocjonalnie kontaktów z dzieckiem. W przypadku kobiet doświadczających ze strony partnera przemocy, psychicznej dyskredytacji i degradacji, relacja z dzieckiem stanowi wyraźną przeciwwagę. Kobiety te poszukują w relacji z dzieckiem ciepła, bliskości nawet za cenę zmuszania dziecka do kazirodczych kontaktów lub wchodzenia w rolę współsprawcy. Konstatacja ta oczywiście nie dotyczy wszystkich sprawczyń. Motywy nadużyć seksualnych wobec dzieci mogą być różne. Zdaniem Russella i Oswalda, kobiety wymuszające zachowania seksualne u dzieci preferowały raczej tak zwane „ludzyczne zachowania seksualne” związane z nastawieniem zabawowym, pozbawione zaangażowania uczuciowego, a zmierzające raczej do manipulowania ofiarą i sprawowania nad nią kontroli, co w rzeczywistości stanowiło dla nich źródło przyjemności⁴⁷. Również w przypadku kobiet, które nie wykazywały empatii wobec ofiar i nie dostrzegały całego spektrum negatywnych następstw jakie ich zachowanie spowoduje u ofiary, trudno doszukać się w ich działaniu motywów emocjonalnych powiązanych z poszukiwaniem ciepła lub bezpieczeństwa w tej relacji. Należy sądzić, że ten typ sprawczyń kieruje się głównie dążeniem do zaspokojenia seksualnego, możliwością sprawowania kontroli nad ofiarą. Podobne sugestie wysuwa również Saradjian, wskazując, że objęte badaniami kobiety również zaznaczały, że najczęściej odczuwane emocje podczas kontaktów seksualnych z dziećmi dotyczyły przyjemności czerpanej z poczucia władzy i sprawowanej kontroli⁴⁸. Zdaniem Gannon, kobiety dopuszczające się molestowania seksualnego odreagowują swoje niekorzystne doświadczenia w związkach poprzez zamianę ról i odgrywanie dominującej roli w relacjach z krzywdzonym dzieckiem. Zachowania te są wynikiem szeregu

⁴⁵ *Ibidem*.

⁴⁶ C.M. Allen, H.L. Pothast, *Distinguishing characteristics of male and female child sex abusers*, "Journal of Offender Rehabilitation" 1994, nr 21, s. 73-88.

⁴⁷ B.L. Russell, D.L. Oswald, *Strategies and dispositional correlates of sexual coercion perpetrated by women: An exploratory investigation*, "Sex Roles" 2001, nr 42(1-2), s. 103-115.

⁴⁸ J. Saradjian, *Women who sexually abuse children...*, *op. cit.*

czynników pojawiających się w ich sytuacji życiowej, między innymi społecznej izolacji, nieadekwatnych mechanizmów obronnych czy problemów emocjonalnych. Dodatkowo negatywne doświadczenia kobiet i ich oczekiwania dotyczące stworzenia satysfakcjonujących związków powodują, że stają się one podatne na zranienia i wykorzystywanie przez mężczyzn, którzy zmuszają je do współudziału w seksualnym molestowaniu dzieci⁴⁹.

Istotną grupą czynników ryzyka, które pojawić się mogą w sytuacji życiowej sprawczyń i wykazywać związek z molestowaniem seksualnym są doświadczenia przemocowe powiązane zarówno z rodzinami generacyjnymi, jak w relacjami partnerskimi. Na znaczną częstotliwość tego typu doświadczeń wśród sprawczyń seksualnego wykorzystywania dzieci wskazuje między innymi Saradjian, sugerując, że problem ten dotyczył od 50% do 80% sprawczyń⁵⁰. Mimo że doświadczenia tego typu diagnozuje się u znacznej części ogółu sprawców przestępstw seksualnych, tak kobiet, jak i mężczyzn to należy podkreślić, że w przypadku kobiet, o czym mowa już była wcześniej, przemoc ta przybierała szczególnie drastyczny charakter. Opisywane w tym rozdziale zaburzenia osobowościowe, problemy emocjonalne, ujawniające się nieraz przez całe życie symptomy PTSD, retrospektywne afekty, utrwalone nieadekwatne mechanizmy obronne, a także problemy seksualne potraktować należy jako konsekwencję tych traumatycznych przeżyć. Oczywiście nie można jednoznacznie na tej podstawie stwierdzić, że ujawnienie się tego typu zaburzeń ma zawsze podłoże we wcześniejszych, traumatycznych przeżyciach seksualnych. Można jednak przyjąć, że u kobiet, które dopuściły się seksualnego wykorzystywania dzieci i zdradzają objawy zaburzeń poznawczych, emocjonalnych, a nawet symptomy chorób psychicznych, traumatyczne doświadczenia z dzieciństwa mogły stać się czynnikiem „popychającym je” ku przemocy. Nie w każdym przypadku doświadczanie przemocy, w szczególności przemocy seksualnej musi powodować transgeneracyjne powielanie tych zachowań. Z pewnością jednak określony typ doświadczeń powiązany z reakcją otoczenia, osobą sprawcy, czasem trwania traumatycznych doświadczeń będą miały związek z późniejszymi problemami przejawiającymi się w postaci skłonności do nadużywania środków psychoaktywnych, większą podatność na zranienia, wchodzenie w dysfunkcjonalne związki stanowiące odzwierciedlenie relacji ze sprawcą przemocy. Zatem historia wiktyimizacji ma charakter ciągły i powtarzalny, i powoduje pogłębianie się wywołanych symptomów. Można zatem przyjąć, że w niektórych przypadkach wykorzystywanie seksualne dzieci stanowi replikę własnych doświadczeń i zakłóceń poznawczych utrudniających rozpoznanie znaczenia czynu lub umożliwiających łatwe jego usprawiedliwienie. Dotyczy to w szczególności kobiet, które pod wpływem relacji kazirodczych w dzieciństwie, w dorosłym życiu utożsamiają miłość z kontaktami seksualnymi, co sprzyja powielaniu wzorców w relacji z dzieckiem.

⁴⁹ T.A. Gannon, M.R. Rose, T. Ward, *A descriptive model of the offence process for female sexual...*, *op. cit.*

⁵⁰ J. Saradjian, *Women who sexually abuse children...*, *op. cit.*

4. Terapia i readaptacja kobiet dopuszczających się seksualnego wykorzystywania dzieci

Opisane we wcześniejszych częściach opracowania cechy podkreślające specyfikę wykorzystywania seksualnego dzieci, którego dopuszczają się kobiety, stanowią istotny argument przemawiający za stosowaniem szczególnych form oddziaływań terapeutycznych wobec sprawczyń. Stereotypowe ujmowanie tej kategorii przestępstw i ich ocena, głównie przez pryzmat sprawców płci męskiej, utrudnia prawidłową interpretację tych czynów. Nie tylko istotne różnice zachodzące w działaniu kobiet i mężczyzn ale także heterogeniczność zbiorowości sprawczyń sugerują konieczność stosowania zróżnicowanych form oddziaływań. W przeciwieństwie do sprawców płci męskiej, wobec kobiet dopuszczających się tej kategorii czynów zdecydowanie rzadziej stosuje się kary pozbawienia wolności. Kobiety zwykle mogą oczekiwać kar w zawieszeniu, podczas gdy wobec mężczyzn orzekana jest kara bezwzględnego pozbawienia wolności zwykle powiązana z długoterminowym nadzorem postpenalnym. Snoop sugeruje, że takie zróżnicowane podejście wymiaru sprawiedliwości wynika ze stereotypowej oceny zachowań sprawców i sprawczyń, gdy tymczasem wyroki powinny mieć taki sam poziom surowości dla obu płci, bowiem skutki, jakie odczuwają ofiary są identyczne zarówno w sytuacji gdy sprawcą jest mężczyzna, jak i kobieta⁵¹. Sprawczynie zazwyczaj traktuje się jako osoby wymagające pomocy psychiatryczno-psychologicznej lub, doszukując się przejawów wcześniejszej wiktymizacji, sugeruje udział w terapiach adresowanych do ofiar.

Przyjąć należy zatem, że w odniesieniu do kobiet dopuszczających się molestowania seksualnego, działania terapeutyczne winny uwzględniać specyfikę płci, a ich realizacja zasadniczo powinna odbywać się w warunkach wolnościowych. Mimo że istnieje wiele wskazań sugerujących konieczność odmiennego traktowania sprawczyń przemocy seksualnej, wypracowania programów, które uwzględniałyby specyfikę sytuacji sprawczyń, to jednak trudno jest znaleźć wyniki badań, które weryfikowałyby skuteczność działań w ramach programów *gender bias*. Typowych programów skonstruowanych w oparciu o pogłębione diagnozy sytuacji sprawczyń jest niewiele. Większość stanowią programy dostosowane dla kobiet, ale opracowane pierwotnie z myślą o sprawcach płci męskiej, co w pewnym sensie jest słusznym rozwiązaniem, biorąc pod uwagę, że sprawców i sprawczynie łączą pewne podobieństwa dotyczące cech sytuacji życiowej, jak i sposobu działania. Niemniej, biorąc pod uwagę szczególne warunki charakteryzujące sytuację sprawczyń, kondycję psychiczną, poziom emocjonalności, zróżnicowany wiek sprawczyń, jak i motywy, którymi się kierują, uzasadnione jest dążenie do opracowania programów adresowanych wyłącznie do kobiet. Opracowanie skutecznej strategii oddziaływań powinno uwzględniać diagnozę ewentualnych problemów seksualnych, stanu zdrowia, funkcjonowania psy-

⁵¹ R. Snoop, *Sexual exploitation in schools. How to spot it and stop it*, Thousand Oaks CA, 2003.

chospolecznego, jakości relacji interpersonalnych, funkcjonowania środowiska rodzinnego, wydarzeń traumatycznych, jakie miały miejsce w życiu sprawczyni (np. historia przemocy lub inne istotne zdarzenia, które mogły rzutować na późniejsze zachowanie sprawczyni). Szczególną uwagę należy poświęcić relacjom rodzinnym, partnerskim, a także koleżeńskim, ponieważ odgrywają one kluczową rolę w życiu sprawczyń. Pewne trudności mogą pojawiać się w związku z diagnozą problemów seksualnych, ponieważ powszechnie stosowane narzędzia diagnostyczne są opracowane i wystandaryzowane z myślą o sprawcach płci męskiej.

Z uwagi na niewielką liczbę sprawczyń wykorzystywania seksualnego brakuje opracowań, które przedstawiałyby doświadczenia i efekty pracy z tą kategorią sprawczyń. Najbardziej znane są działania, jakie prowadzone są wobec sprawczyń wykorzystywania seksualnego w środowisku otwartym przez Fundację Lucy Faithfull. W ramach działalności Fundacji dokonuje się specjalistycznej diagnozy sytuacji kobiet, którym postawiono zarzut lub skazano za seksualne nadużycia wobec dzieci. Stanowi to podstawę do opracowania indywidualnych programów oddziaływań wobec sprawczyń zmniejszających ryzyko powrotu do zachowań przestępczych. W ramach oceny sytuacji sprawczyń bierze się pod uwagę historię wiktyimizacji, wypaczenia myślenia, deficyty poznawcze, seksualność, samoocenę, sposób zaspokajania potrzeb w sposób społecznie akceptowany, relacje interpersonalne⁵². Doświadczenia terapeutów z LFF są chyba najlepiej udokumentowane pod względem oceny efektywności działań z uwagi na wieloletnie doświadczenia w tym zakresie. Przede wszystkim jednym ze wskazań sugerowanych przez terapeutów LFF jest odstąpienie od tworzenia mieszanych grup terapeutycznych. Wskazaniem do przyjęcia takiej strategii jest bagaż doświadczeń wiktyimizacyjnych powiązanych z przemocą seksualną z jakim trafiają na terapię sprawczynie. Ponieważ w większości przypadków sprawcami byli mężczyźni, zatem tworzenie grup homogenicznych jest warunkiem uniknięcia rewiktyimizacji sprawczyń. Wykorzystując wieloletnie doświadczenia w pracy ze sprawczyniami dopuszczającymi się wykorzystywania seksualnego dzieci, specjaliści z LFF opracowali wskazania, które mogą być przydatne w pracy terapeutycznej prowadzonej w środowisku otwartym. Jednym z warunków pomyślnego przebiegu terapii jest stworzenie właściwej relacji między terapeutą a sprawczynią. Zależać ona będzie nie tylko od zachowania terapeuty, ale także od sposobu postrzegania jego zachowania przez klientkę. Dodatkową rolę odgrywać może także płeć terapeuty co, podobnie jak w przypadku grup heterogenicznych, może być czynnikiem ułatwiającym lub blokującym otwarcie się w trakcie terapii. Nie jest również pożądane we wszystkich przypadkach skracanie dystansu lub tworzenie relacji opartej na „przyjaźni”. Może to być

⁵² S. Ashfeld, S. Brotherstone, H. Eldridge, *Working with female sexual offenders: Therapeutic Process Issues*, [w:] T.A. Gannon, F. Cortoni (red.), *Female Sexual Offenders. Theory, Assessment and Treatment*, London 2010.

(wbrew oczekiwaniom) powodem zawstydzenia i niepokoju, które to uczucia nie będą sprzyjać odkryciu przed terapeutą prawdziwych emocji. Z doświadczeń terapeutycznych opisywanych przez Ashfield wynika, że sprawczynie są szczególnie uwrażliwione na dostrzeganie pozornie mało znaczących rzeczy, jak spóźnienie się na sesję terapeutyczną czy pojawiające się na ostatnią chwilę zmiany dotyczące umówionego spotkania, które odczytują jako wskaźniki odrzucenia lub lekceważenia. Zachowania takie stanowić mogą dla sprawczyń również potwierdzenie ich osobistych doświadczeń pełnych odrzucenia, lekceważenia i przemocy i utrwalac zaniżoną samoocenę⁵³. Drugim wskazaniem jest ustanowienie zasad współpracy ze sprawczynią oraz identyfikowanie stanów emocjonalnych. W przypadku terapii *gender bias* (ukierunkowanej na płeć) empatia jest kluczem do poznania i zrozumienia emocji, jakie odczuwają kobiety wykorzystujące seksualnie dzieci. Silne emocje, wpływające na zaniżenie samooceny, mogą wynikać z faktu uświadomienia sobie „dewiacyjności” przemocy, która jest całkowitym zaprzeczeniem opiekuńczości, troskliwości traktowanym jako atrybuty kobiecości. Terapeuta może przelamać opór kobiety sugerując chociażby, że inne kobiety, które popełniły podobne czyny, doświadczały także gwałtownych, negatywnych emocji. Ważnym elementem ułatwiającym porozumienie między terapeutą a sprawczynią jest poznanie swoistego słownika, jakim posługują się kobiety uczestniczące w terapii. Pozwala to ocenić poziom stresu oraz i zaangażowania w terapię. W szczególności poznanie znaczenia specyficznych zwrotów może być przydatne podczas „trudnych” rozmów dotyczących zachowań seksualnych. Należy również pamiętać, że sformułowania jednoznacznie określające charakter czynu (np. przemoc, ofiara) wywoływać mogą negatywne emocje⁵⁴. Kolejnym elementem terapii jest określanie możliwości zmian i wyznaczanie realistycznych celów. Określanie możliwości zmian w życiu sprawczyń, jak i wyznaczanie realistycznych celów jest bardzo ważnym momentem w terapii. Stwierdzenia motywujące do zmian i podtrzymujące zmiany można już stosować od pierwszego spotkania. Działania zmierzające do wypracowania właściwych zmian w życiu sprawczyń powinny opierać się na uświadomieniu i przekonaniu sprawczyni, że posiada ona możliwości i siłę, by wypracować nową jakość życia w przyszłości. Ponieważ wiele sprawczyń wykorzystywania seksualnego doświadczyło we własnym życiu przemocy, wobec tego bardzo duże znaczenie ma przekonanie ich, że „nowe życie” będzie wolne od przemocy zarówno wobec niej, jak i wobec innych osób. Dla wielu kobiet perspektywa rozpoczęcia życia, w którym nie będą doświadczały przemocy, może być silnie motywująca⁵⁵. Sanderson, opisując relacje z ofiarami przemocy domowej, wskazuje, że tracą one poczucie kontroli, co utrudnia im tworzenie jasnych granic. Sugeruje ona, że jeśli poczucie wewnętrznego i zewnętrznego bezpieczeństwa

⁵³ *Ibidem.*

⁵⁴ *Ibidem.*

⁵⁵ *Ibidem.*

jest zaburzone, próby włączenia ich do terapii nie udają się⁵⁶. W przypadku wielu sprawczyń wykorzystywania seksualnego, ich dotychczasowe życie, włączając w to zachowania seksualne, jest bardzo nieuporządkowane i pozbawione jasno określonych granic. Dlatego ten element pracy terapeutycznej związany z ustaleniem granic staje się bardzo ważny. Poza pewnymi ograniczeniami ustalonymi w trakcie terapii, uwzględnić należy także granice prawne ustalone np. decyzją sądu (np. zakaz lub ograniczenie kontaktu z dziećmi czy konieczność zgłaszania się na każde wezwanie kuratora lub policji). W wielu przypadkach tworzenie nowych ograniczeń i zasad, do których powinny się stosować, budzi w nich sprzeciw. Jednak tworzenie tych ograniczeń stanowi integralny element budowania poczucia bezpieczeństwa. Jednakże niezależnie od tego jakiego rodzaju ograniczenia zostają wprowadzone, sprawczynie muszą mieć pewność, że nie są one formułowane przeciw nim, a terapeuta oddziela sprawczynię jako człowieka od jej zachowania. Zatem krytyka dotyczy sposobu postępowania, a nigdy jej samej. Kolejnym wskazaniem terapii jest uszanowanie znaczenia otwartości i uczciwości. Ponieważ większość czynów związanych z seksualnym wykorzystywaniem otacza sekretność, konieczność utrzymania ich w tajemnicy, stąd też budowanie właściwych relacji z terapeutą musi opierać się na respektowaniu zasady otwartości, szacunku, szczerości. Sprawczyniom należy także w trakcie terapii uświadomić, że traktowanie ich z szacunkiem oznacza także dzielenie się z nimi obserwacjami lub informacjami o nich, które mogą być dla nich nieprzychylnie. W praktyce oznacza to na przykład, że do sporządzonych raportów na temat klientki ma ona zawsze dostęp i zawsze mogą być ponownie przedyskutowane zanim zostaną udostępnione innym specjalistom. By rozwinąć u sprawczyń poczucie bezpieczeństwa i zaufania, terapeuci muszą być skłonni do okazywania otwartości, uczciwości i konsekwencji. Bardzo ważnym krokiem w terapii jest możliwość zastosowania metody wpływu osobistego. Może ona być przydatna w sytuacji, gdy uczestniczące w terapii kobiety uczą się budowania właściwych relacji interpersonalnych lub sprawności społecznych. W przypadkach gdy terapeuta nie powinien ujawniać informacji pochodzących z osobistych źródeł, pomocna może być dyskusja na temat zainteresowań lub upodobań, które rozmowę czynią bardziej osobistą i sprzyjają przekazaniu sugestii o zachowaniach pożądanym, które bywają pomocne w różnych sytuacjach i można je naśladować (np. „kiedy czuję niepokój biorę głęboki oddech”) lub sugerują, że przeżywane przez kobietę emocje są zupełnie naturalne⁵⁷. Kolejnym wskazaniem dotyczącym terapii jest stosowanie opowiadań terapeutycznych, które służą zmniejszeniu poczucia izolacji, rozwijaniu umiejętności rozwiązywania problemów oraz wskazywaniu właściwych rozwiązań problemów. W odniesieniu do dorosłych na zastosowanie opowiadań terapeutycznych wskazują m.in. Parker i Wampler. Ich zdaniem wykorzystać je można do zmiany

⁵⁶ J. Sanderson, *Counselling survivors of domestic abuse*, London 2008.

⁵⁷ S. Ashfeld, S. Brotherstone, H. Eldridge, *Working with female sexual offenders...*, *op. cit.*

negatywnych nastawień emocjonalnych redukcji oporu (sprzeciwu) wobec nowych idei (pomysłów) oraz dla podsunięcia pomysłów rozwiązania pojawiających się nowych wewnętrznych problemów. Redukowanie poczucia izolacji i wstydu jakie odczuwają kobiety dopuszczające się wykorzystywania seksualnego powinno stać się integralną częścią procesu terapeutycznego. W tym celu wykorzystuje się historie anonimowych kobiet, które znalazły się w podobnej sytuacji lub przeżywały podobne problemy. Można np. przedstawić sposoby, jakimi posłużyła się inna kobieta, by rozwiązać stresującą ją sytuację⁵⁸. Wraz z techniką opowiadań terapeutycznych stosować można także technikę odzwierciedlenia. Pozwala ona sprawczyniom określić i rozwinąć w sposób adekwatny poziom emocjonalny. Dotyczy to w szczególności sprawczyń o niskim poziomie empatii i deficytach emocjonalnych. Kobiety te zwykle wypracowały jedno, bezpieczne pojęcie wyrażające zróżnicowane emocje. Mogą one przykładowo stwierdzać, że są „pobudzone”, co w rzeczywistości oznaczać będzie zróżnicowane stany emocjonalne, np. niepokój, gniew, frustracje. U niektórych kobiet dostrzec można nawet jeszcze większe zawężenie języka emocji. U kobiet tych „pobudzenie” oznaczać może zarówno stany pozytywnych, jak i negatywnych emocji. W trakcie terapii należy dążyć do rozwinięcia ich emocji i możliwości ich identyfikowania, nazywania i kontrolowania. Dzięki technice odzwierciedlenia terapeuta może wskazywać na podobne przeżycia rozwijając jednocześnie możliwości ich zróżnicowania i nazwania⁵⁹. Kolejne wskazanie terapeutyczne odnosi się do zidentyfikowania strategii przetrwania. Jak wskazano wcześniej, większość sprawczyń doświadczyła traumatycznych przeżyć, które spowodowały uruchomienie nieracjonalnych mechanizmów obronnych. Poza tym, wzmacniają poczucie niskiej samooceny, małowartościowości i powodować mogą zasadnicze zagrożenie dla opracowania strategii przetrwania. Niekiedy w zachowaniu sprawczyń dostrzec można symptomy sugerujące utrwalenie mechanizmu wypierania, zaprzeczania lub dysocjacji. Stosowanie tych mechanizmów pomaga sprawczyniom uniknąć porównania do ich prześladowców lub w ogóle odrzucać fakt stosowania przemocy. Próby zmian tych strategii przystosowawczych bez uprzedniego opanowania nowych umiejętności jest bezowocne. W związku z tym terapeuci muszą zaakceptować fakt, że nieadekwatne strategie przystosowawcze będą pojawiały się dopóki sprawczynie będą przeżywały stres. Istnieje wiele konstruktywnych strategii obronnych, których celem jest radzenie sobie z emocjami. Dla wielu kobiet proste techniki, takie jak rozpoznawanie fizycznych zwiastunów różnych emocji (np. złości) powiązane z ćwiczeniami w jaki sposób zachowania te kontrolować, pozwala nabrać przekonania, że mogą kontrolować emocje, które pierwotnie były postrzegane jako wymykające się spod kontroli. Inną umiejętnością obniżającą poziom

⁵⁸ A. Parker, P. Wampler, *Changing emotions: The use of therapeutic story telling*, „Journal of Marital and Family Therapy” 2006, nr 32, s. 155-166.

⁵⁹ S. Ashfeld, S. Brotherstone, H. Eldridge, *Working with female sexual offenders...*, *op. cit.*

stresu jest oderwanie się lub pozytywne samouspokajanie lub też wizualizacja doświadczeń fizycznych⁶⁰. Ważnym etapem w przebiegu terapii jest rozpoznawanie postępu. Jak podaje Ashfeld i współpracownicy doświadczenia w pracy ze sprawczyniami wykorzystywania seksualnego wskazują, że postępy zwykle dostrzegane są później niż terapeuci się tego spodziewają. Ponieważ w przypadku mężczyzn preferowana jest terapia grupowa, natomiast w przypadku kobiet częściej stosowane są oddziaływania indywidualne, trudno zatem ocenić czy i w jakim stopniu płeć może wpływać na postępy dotyczące zmian funkcjonowania sprawców i sprawczyń⁶¹. W związku z tym najbardziej pożądana wydaje się metoda małych kroków pozwalająca dostrzec nawet małe zmiany zachodzące w zachowaniu lub poziomie kompetencji społecznych i odpowiednio je wzmacniać. Ważnym elementem tej metody mogą być tak zwane zadania domowe zapisywane w dziennikach dobrych decyzji, które dla samych kobiet, niekiedy wątpliwych w efekty terapii mogą być dowodem dokonujących się zmian i stanowić wzmocnienie w chwilach zwątpienia lub załamania. Z upływem czasu stawianie celów i rozpoznawanie dobrych decyzji powinno stać się nawykiem. Podobny, wzmacniający postępy terapeutyczne, walor mają także opinie i komentarze terapeutów zamieszczane w dzienniku dobrych decyzji prowadzonym przez sprawczynię. Ostatnim wskazaniem związanym z przebiegiem terapii jest udział terapeutów w rozwiązywaniu problemów jakich doświadczają uczestniczące w terapii sprawczynię. Ważne jest zatem, by terapeuta posiadał wiedzę i zdolność zidentyfikowania i ustalenia właściwych rozwiązań dla poszczególnych sprawczyń. Nie należą do rzadkości sytuacje, gdy podczas terapii okazuje się, że obecne potrzeby sprawczyni kształtują się w dużym stopniu pod wpływem zewnętrznych oddziaływań rodziny czy partnera. W trakcie terapii przebiegającej w warunkach środowiska otwartego tego typu sytuacje zakłócające jej przebieg mogą się pojawiać, co nie oznacza, że należy rezygnować z pewnych ustalonych zasad regulujących przebieg terapii⁶².

Giguere i Bumby formułują wskazania, które powinny być uwzględnione w opracowaniu strategii traktowania resocjalizacyjnego sprawczyń przestępstw seksualnych. Jako najbardziej uzasadnioną uznają oni strategię *gender bias* czyli terapię zróżnicowaną ze względu na płeć sprawców. Podstawowym zaleceniem jest poznanie procesu wiktymizacji sprawczyni i konsekwencji jakie proces ten wywołał przede wszystkim w postaci zniekształceń poznawczych i braku empatii wobec ofiar. Oddziaływania terapeutyczne ukierunkowane powinny być, zdaniem autorów, na wypracowanie umiejętności rozpoznania czynników ryzyka oraz wypracowaniu strategii zapobiegania sytuacjom ryzykownym sprzyjającym popełnieniu przestępstwa⁶³.

⁶⁰ *Ibidem*.

⁶¹ *Ibidem*.

⁶² *Ibidem*.

⁶³ R. Giguere, K. Bumby, *Female sex offenders*. Silver Spring, Maryland: 2007 Centre for Effective Public Policy, Center for Sex Offender Management. Dostęp 26.04.2007, z <http://www.csom.org/pubs/female%5Fsex%5Foffenders%5Fbrief.pdf>

Równie istotne dla skutecznego przebiegu terapii powinno być poznanie złożonych procesów motywacyjnych prowadzących do wykorzystywania seksualnego dzieci. W przypadku kobiet dążenie do zaspokojenia seksualnego nie musi być najbardziej znaczącym motywem ukierunkowującym działanie sprawcy. Między innymi Nathan i Ward wskazują, że dla części sprawców wykorzystywanie seksualne dziecka może być źródłem zaspokojenia dewiacyjnych preferencji seksualnych o charakterze pedofilnym, natomiast w przypadku innych możliwość sprawowania kontroli i dominacja nad ofiarą może być oczekiwanym źródłem satysfakcji. Zatem programy terapeutyczne powinny obejmować zróżnicowane strategie ukierunkowane na rozpoznanie specyficznych wskaźników zachowań przestępczych obejmujących identyfikowanie bodźców spustowych zwiastujących ryzyko zachowań przestępczych (natarczywe myśli lub uczucia), ustalenie wzorców zachowań przemocowych, możliwości kontroli dewiacyjnych zachowań seksualnych, stosowane zniekształcenia poznawcze i zaburzony obraz ofiar oraz własnej aktywności seksualnej. W dalszej kolejności działania terapeutyczne powinny prowadzić do podnoszenia samooceny, nabywania umiejętności kontroli złości, stresu, redukowania stanów obniżonego nastroju, rozwiązywania konfliktów, rozwijania sprawności społecznych i zapobiegania powrotności do zachowań przestępczych⁶⁴.

Integralnym elementem oddziaływań jest ocena ryzyka pojawienia się/powtórzenia zachowań związanych z seksualnym wykorzystywaniem dzieci. Również i w tym przypadku istnieją standaryzowane narzędzia pozwalające ocenić ryzyko recydywy seksualnej, jednak nie zawsze będą one przydatne w diagnozowaniu ryzyka u kobiet. Wykorzystanie standaryzowanych narzędzi pozwala ustalić poziom różnych czynników ryzyka. W przypadku mężczyzn to między innymi reaktywność seksualna, która jest całkowicie nieprzydatna w przypadku kobiet. Natomiast dokonując oceny ryzyka zachowań związanych z wykorzystywaniem seksualnym należałoby uwzględnić poziom samoakceptacji, zachowania autoagresywne lub próby samobójcze, wykorzystywanie seksualne lub stosowaną przemoc w dzieciństwie i/lub w dorosłym życiu, trudności w pracy (np. problemy ze znalezieniem lub utrzymaniem pracy), niski poziom wykształcenia i brak starań zmierzających do uzupełnienia wykształcenia, przeżywane problemy w relacjach partnerskich i seksualnych, postawy i zachowania antyspołeczne, nadużywanie środków psychoaktywnych, problemy i choroby psychiczne. W przypadku sprawców nastoletnich istotne dla oceny ryzyka mogą okazać się: doświadczenia przemocowe, dorastanie w rodzinie dysfunkcyjnej, zaburzone relacje z rodzicami, przejawy niedostosowania, niepowodzenia szkolne, ciąża, wcześnie rozpoczynający się okres dojrzewania, problemy emocjonalne, zażywanie środków odurzających⁶⁵. Wspólnym obszarem

⁶⁴ P. Nathan, T. Ward, *Female sex offenders: Clinical and demographic features*, "The Journal of Sexual Aggression" 2002, nr 8, s. 5-21.

⁶⁵ Opracowano na podstawie biuletynu "Center for Sex Offender Management. A Project of The Office of Justice Programs", U.S Department of Justice.

diagnostycznym dla obu frakcji wiekowych są problemy psychoseksualne oraz doświadczenia wiktyimizacyjne.

Reasumując należy podkreślić, że podejmowane wobec sprawczyń wykorzystujących seksualnie dzieci działania muszą być przede wszystkim zindywidualizowane. Stąd zasadne jest stosowanie terapii indywidualnej, w trakcie której uwzględniać należy specyficzne warunki życiowe, historię wiktyimizacji oraz zidentyfikowane deficyty poznawcze. Indywidualne podejście pozwala także rozwiązywać aktualne problemy, które zakłócać mogą przebieg terapii. Mimo braku pogłębionych badań, uzasadnione jest także stosowanie terapii typu *gender bias*. Przybliżona w niniejszym opracowaniu specyfika zachowań, motywów działań, emocjonalności uzasadnia opracowanie strategii resocjalizacyjnych i terapeutycznych adresowanych wyłącznie do kobiet. Dokonując opracowania strategii działań resocjalizacyjnych i terapeutycznych adresowanych do sprawczyń wykorzystywania seksualnego, które to działania mogą być realizowane w warunkach wolnościowych, należy uwzględnić następujące cele wyznaczające zakresy oddziaływań terapeutycznych: eliminowanie wypaczeń poznawczych powiązanych z zaprzeczaniem lub minimalizowaniem odpowiedzialności – w tym wypadku należy zwrócić uwagę na schematy zaprzeczeń stosowane przez sprawczynię (np. *inni też tak postępują, nie stało się przecież nic złego*). Należy również ustalić, jak bardzo utrwalone mechanizmy zaprzeczeń lub minimalizowania odpowiedzialności ograniczać będą możliwości dokonania zmian w zachowaniu. Drugi zakres, jaki należy wziąć pod uwagę, obejmuje prześledzenie zachowań napastniczych. W tym przypadku ustalić trzeba, w jakich okolicznościach dochodziło do wykorzystywania seksualnego. Pożądane jest prześledzenie historii życia sprawczyni, a w szczególności co poprzedziło molestowanie seksualne, którego się dopuściła, czy w jej życiu miały miejsce wydarzenia powiązane z przemocą. Kolejny zakres obejmuje poznanie postaw i przekonań sprawczyni. W szczególności chodzi o poznanie tych przekonań, które ułatwiają dokonanie nadużyć seksualnych. Znaczące może być ustalenie okoliczności i zdarzeń, jakie bezpośrednio mogły doprowadzić do dokonania napaści seksualnej (np. wcześniejsze traumatyczne doświadczenia w kontaktach z mężczyznami). Kolejnym punktem odniesienia jaki należy mieć na uwadze przy projektowaniu oddziaływań, jest poziom empatii wobec ofiary. W tym wypadku niezbędne jest skoncentrowanie się na historii wiktyimizacji sprawczyni, bowiem charakter tych doświadczeń kształtować może poziom empatii i sposób traktowania ofiary. Następny obszar obejmować będzie preferencje seksualne, a więc rodzaje fantazji seksualnych, preferowane formy aktywności seksualnej czy skłonność do agresji seksualnej. Kolejny zakres zakłada koncentrowanie się na umiejętnościach społecznych, wypracowanie niezbędnego poziomu asertywności, nabycie umiejętności rozwiązywania konfliktów, tworzenia adekwatnych relacji partnerskich i seksualnych, ochronę przed przemocą domową i toksycznymi związkami. W dalszej kolejności zwrócić należy uwagę

na kontrolę emocjonalną i ustalenie celów życiowych. W tym wypadku skoncentrować się należy na wypracowaniu strategii radzenia sobie ze stresem, a także określić cele, jakie będą wyznaczały kierunki działania sprawczyni. Ostatni zakres obejmuje wypracowanie strategii chroniących przed powrotem do wykorzystywania seksualnego. W związku z tym należy ustalić indywidualne czynniki ryzyka (tak zwane czynniki spustowe), które bezpośrednio łączą się z dokonywaniem napaści seksualnej oraz opracować metody radzenia sobie z napięciem, które pojawienie się wspomnianych czynników może spowodować⁶⁶.

POSSIBILITIES OF THERAPEUTIC IMPACT IN TERMS OF LIBERTY AGAINST WOMEN SEXUALLY ABUSING CHILDREN

Abstract

This study is devoted to issues of children sexual abuse, in which women are perpetrators. The sexual violence against children is a multidimensional phenomenon regarding to the genesis, the person of the perpetrator, and victimisation consequences both close and distant. However, in the literature is presented one-dimensional perception of the problem – in the context of the victim – child, perpetrator – man. Sexual exploitation of children, especially in the pre-pubescence period, by women is going beyond the scientific experience and the social perception of the phenomenon.

⁶⁶ Opracowano na podstawie: T.A. Gannon, M.R. Rose, *Female Child sexual offenders: Towards Integrating theory and Practice*, "Aggression and Violent Behavior" 2008, nr 13/6.